WTOREK, 27 PAŹDZIERNIKA 2026 r. cena 7 zł (5% VAT)

# nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 43 (1353)

ISSN 1508-8820 43 9 771508 882108



STRONA 2

## Młodzi modelarze z Zawady z Mistrzostwem Polski

# Prezydent ogłosił plan dla szkół

**Po miesiącach analiz i konsultacji społecznych prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca przedstawił radnym i dyrektorom, a także mediom plan na zmiany w sieci szkół i przedszkoli w kolejnych latach. Nie ma w nim rewolucji, a trudno nie odnieść wrażenia, że to trochę zasłona dymna, żeby wykazać, że jednak coś się dzieje w tej materii. Czy jednak powolne zmiany i przekształcanie w zespoły szkolno-przedszkolne nadążą nad galopującą w dół demografią?**




# Nie będzie drastycznych zmian... na razie

STRONY 8 – 9



## ŚMIERTELNY wypadek w Syryni

*Wykryto narkotyki we krwi kierowcy*

STRONA 4

## Złote Gody w Godowie

Druga część galerii jubilatów



STRONY 12 – 13

## Podatki w Wodzisławiu w górę. Jak głosowali radni?

STRONA 3

## Bagnisko na terenie po kopalni 1 Maja.

Interweniujemy w służbach, by nie doszło do tragedii



STRONA 6

REKLAMA




## IZABELA KLOC PO WYKLUCZENIU

z PiS pisze do Jarosława Kaczyńskiego

STRONA 19

eprasa.pl a150c477a8

## Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

### *Podatki w górę*

*Podczas ostatniej sesji radni z Wodzisławia znów pochylili się nad uchwałą podatkową na przyszły rok. Ponownie przedsiębiorców i mieszkańców będą czekać podwyżki, choć nie tak drastyczne jak w minionym roku, bo wówczas kwoty poszczególnych podatków były podnoszone po kilku latach stagnacji. Szczegółowo opisujemy temat na stronie 3.*

*W tym numerze szeroko pochylamy się nad zaprezentowaną w wodzisławskim magistracie wizją zmian w strukturze szkół i przedszkoli. Nie ma tam drastycznych posunięć, które mogłyby wzbudzić emocje. Na razie jest to plan bardzo zachowawczy, ale czy te powolne zmiany nadążą za demografią? O tym na stronach 8 – 9.*

*Sprawdzamy także ważny temat dotyczący bezpieczeństwa mieszkańców dzielnicy Wilchwy, gdzie na terenach pokopalnianych istnieje regularny teren podmokły z osadników z oczyszczalni ścieków. Miejsce to bez żadnych zabezpieczeń stanowi realne zagrożenie. W tej sprawie interweniujemy w instytucjach kontrolnych oraz służbach miejskich i powiatowych.*

*W tym numerze mamy również sporo polityki, tej lokalnej i krajowej. Jako, że nie mamy w tej kadencji parlamentarzystów z powiatu wodzisławskiego, dywagujemy trochę nad Jastrzębiem, skąd pochodzą Krzysztof Gadowski i Grzegorz Matusiak. Piszemy również o liście Izabeli Kloc do Jarosława Kaczyńskiego, po jej wykluczeniu z członkostwa w partii Prawo i Sprawiedliwość.*

*A tymczasem zapraszam do lektury nowego numeru i życzę Wam wszystkim dobrego tygodnia!*

# Tradycja, pasja i widowiskowa gonitwa, czyli Hubertus 2026



Hubertus to uroczystość kończąca sezon jeździecki, zakorzeniona w polskiej i europejskiej tradycji myśliwskiej. Wydarzenie upamiętnia świętego Huberta, patrona myśliwych i jeźdźców. Kulminacyjnym punktem dnia jest widowiskowa pogoń za lisem – dynamiczny bieg konny.

**W Krostoszowicach odbył się tegoroczny Hubertus, czyli tradycyjne święto jeźdźców i miłośników koni, będące jednocześnie symbolicznym zakończeniem sezonu jeździeckiego.**

Jak co roku, organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Hodowców i Miłośników Koni „Mustang". Uczestnicy tegorocznego Hubertusa spotkali się na terenie Ośrodka Rekreacyjnego Orlik w Krostoszowicach, gdzie odbyła się prezentacja koni i jeźdźców. Następnie barwny korowód bryczek wypełnionych gośćmi oraz koni i jeźdźców wyruszył w kierunku łąk należących do państwa Marcol, gdzie rozegrano jedną z najbardziej wyczekiwanych części wydarzenia – tradycyjną pogoń za lisem.

Dla zapewnienia odpowiednich warunków do zmagań zawodników podzielono na dwie grupy wiekowe: młodszą, obejmującą osoby do 18. roku życia, oraz starszą. Po zakończeniu gonitw uczestnicy powrócili na teren krostoszowickiego Orlika, gdzie czekały na nich konkursy zręcznościowe, stanowiące kolejną okazję do sprawdzenia swoich umiejętności.

**AgaKa**

# Jarosław Szczęsny z medalem Gloria Artis



Jarosław Szczęsny podczas oznaczenia medalem Gloria Artis. *FOT. ŚUW*

**Wojewoda śląski Marek Wójcik w imieniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wręczył Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis: wieloletniemu samorządowcowi oraz popularyzatorowi zespołów folklorystycznych.**

Medal nadano na wniosek starosty wodzisławskiego przy rekomendacji wielu instytucji kultury. Jarosław Szczęsny od lat promuje zespoły folklorystyczne, zarówno taneczne, jak i śpiewacze, sam również będąc tancerzem związanym m.in. z wodzisławską Vladislavią i raciborską Strzechą. Przez lata współpracował także z Zespołem Pieśni i Tańca Śląsk, m.in. jako dyrektor Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Śląskie bez granic", podczas którego nasz region odwiedzają co roku zespoły taneczne z różnych zakątków świata. Jarosław Szczęsny w minionych latach dał się poznać także jako radny sejmiku województwa śląskiego.

Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis" to polskie odznaczenie resortowe nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobom oraz instytucjom wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochrony kultury i dziedzictwa narodowego. W stopniu brązowym honoruje osiągnięcia na polu regionalnym.

**(ska)**

# Modelarze z Zawady z Mistrzostwem Polski

**Na lotnisku w Gliwicach odbyły się Mistrzostwa Polski Modeli Latawców. Wystartowali w nich młodzi modelarze z Zawady, uczestniczący w zajęciach pod okiem instruktora Jerzego Młynka. Wodzisławianie wywalczyli Mistrzostwo Polski.**

– Frekwencja dopisała, z naszej modelarni startowało 7 zawodników wraz ze mną. Tytuł Mistrza Polski w klasie latawców płaskich zdobył nasz zawodnik Szymon Elsner, a drugie miejsce zajął również nasz zawodnik Tomasz Nogły – informuje instruktor Jerzy Młynek, który z kolei sam w klasie latawców płaskich w kategorii instruktorów również wywalczył tytuł Mistrza Polski!

Ekipa z Zawady przywiozła z Gliwic jeszcze jeden medal – drużynowy, także w klasie latawców płaskich (Jerzy Młynek, Szymon Elsner, Tomasz Nogły).

– Pozostali nasi zawodnicy również dobrze się spisali. Dziękuję bardzo zawodnikom za współzawodnictwo, a organizatorom za wzorowe prowadzenie zawodów – podkreśla Jerzy Młynek. Zajęcia modelarskie odbywają się w wodzisławskiej dzielnicy Zawada w każdą środę od godz. 16.30 w sali teatralnej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1. Zajęcia są nieodpłatne i otwarte dla nowych adeptów. **(ska)**



Reprezentanci zawadzkiej modelarni, którzy brali udział w mistrzostwach w Gliwicach

eprasa.pl a150c477a8

# PODATKI W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM PÓJDĄ W GÓRĘ

**Troje radnych zagłosowało przeciw**

Od przyszłego roku w Wodzisławiu Śląskim wzrosną stawki podatku od nieruchomości. Podwyżka wyniesie 2,7 proc. Podczas czwartkowej sesji Rady Miejskiej uchwałę poparła większość radnych.

Radni zajęli się nowymi stawkami podatku od nieruchomości 22 października. Z przesłanego redakcji zestawienia głosowania wynika, że za przyjęciem uchwały opowiedziało się 17 radnych, przeciw było troje. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

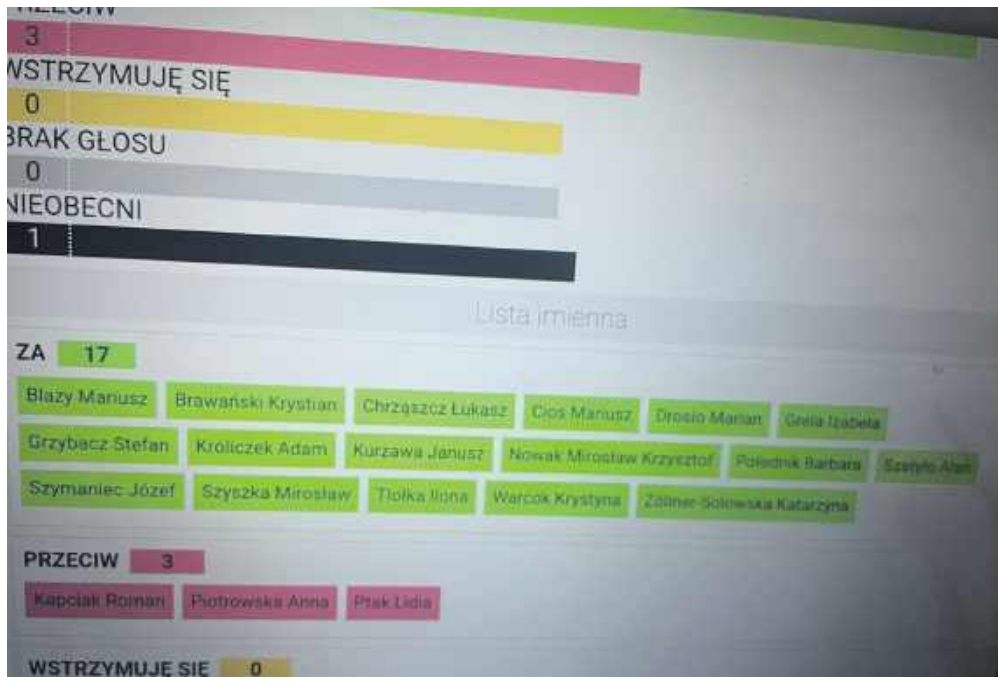
Przeciwko podwyżce zagłosowali Roman Kapciak, Anna Piotrowska i Lidia Ptak. Nieobecny podczas sesji był Jakub Elsner.

### Podatki wzrosną o wskaźnik inflacji

Władze Wodzisławia Śląskiego zaproponowały podniesienie stawek podatku od nieruchomości o 2,7 proc. Jak wyjaśniono na oficjalnej stronie miasta, propozycja uwzględnia ubiegłoroczne ustalenia z przedstawicielami środowiska gospodarczego oraz sytuację finansową samorządu.

Zmiana dotyczy podatku od nieruchomości, który płacą zarówno właściciele budynków i lokali mieszkalnych, jak i przedsiębiorcy. Wysokość należności zależy między innymi od powierzchni i przeznaczenia nieruchomości.

Projekt przygotowany przez władze miasta przedstawiono przedstawicielom środowiska gospodarczego 15 września podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.




■ Przeciwko podwyżce zagłosowali Roman Kapciak, Anna Piotrowska i Lidia Ptak. Nieobecny podczas sesji był Jakub Elsner. *FOT. PRINT SCREEN HTTPS://WODZISLAWSLASKI.ESESJA.PL*

– To bardzo ważny projekt uchwały, bo ustalenie stawek podatkowych będzie miało realny wpływ na funkcjonowanie lokalnej gospodarki, przedsiębiorców oraz budżet miasta, a także na możliwości inwestycyjne oraz usługi, które miasto realizuje dla mieszkańców – mówił prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca w komunikacie opublikowanym przez urząd miasta 7 października.

Prezydent poinformował również, że przedstawiciele środowiska gospodarczego pozytywnie odnieśli się do przedstawionych im propozycji.

Przed sesją projekt skierowano do konsultacji, które trwały od 7 do 16 października. Pozytywne opinie w sprawie uchwały wydały Komisja Budżetu oraz Komisja Prawa Rady Miejskiej.

Nowe stawki podatku od nieruchomości mają obowiązywać od 1 stycznia 2027 roku. **(FK)**

# MOSiR „Centrum” ma nową dyrektor. Placówką pokieruje Ewa Hac związana z Raciborzem

**Jak poinformował wodzisławski urząd miasta, od 1 listopada 2026 roku Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji „CENTRUM” w Wodzisławiu Śląskim pokieruje Ewa Hac. Wygrała konkurs na stanowisko dyrektora. Zastąpi Roberta Myśliwego, który podjął decyzję o odejściu z pełnionej funkcji.**

Nowa dyrektor, podobnie jak Myśliwy jest związana z Raciborzem, pracowała też w Baborowie (powiat Głubczyce).

– Ewa Hac od 2003 roku zawodowo związana jest z administracją samorządową. Pracowała m.in. w Miejskim Zarządzie Budynków w Raciborzu, Urzędzie Gminy Baborów oraz Urzędzie Miasta Racibórz. W latach 2017 – 2023 pełniła funkcję naczelnika Wydziału Lokalowego Urzędu Miasta Racibórz. Następnie, od czerwca 2023 do lipca 2026 roku, była dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków w Raciborzu. Jej doświadczenie zawodowe obejmuje zarządzanie zespołami, realizację zadań samorządowych oraz budowanie strategii działania jednostek. Ewa Hac jest absolwentką Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, gdzie ukończyła studia z zakresu ekonomii i gospodarowania nieruchomościami oraz zarządzania, ze specjalnością psychologia i zarządzanie ludźmi w biznesie. Ukończyła również studia podyplomowe z zakresu zamówień publicznych – informuje urząd miasta.



■ Ewa Hac jest kolejną osobą związaną z Raciborzem na stanowisku dyrektora. *FOT. UM WODZISŁAW ŚLĄSKI*

– MOSiR „CENTRUM” zarządza miejskimi obiektami sportowymi i rekreacyjnymi, w tym Rodzinnym Parkiem Rozrywki „Trzy Wzgórza”, Ośrodkiem Rekreacyjnym Balaton, Krytą Pływalnią Manta i Stadionem Aleja. Organizuje również liczne wydarzenia sportowe i rekreacyjne, m.in. Wodzisławski Duathlon, Nocny Bieg z Gwiazdami oraz Błękitną Wstęgę Balatonu, a także działania w ramach Akcji Lato i Akcji Zima – czytamy w komunikacie urzędu.

Nowa dyrektor rozpocznie pełnienie funkcji dyrektora MOSiR „CENTRUM” 1 listopada 2026 roku.

Ewa Hac kierowała wcześniej Miejskim Zarządem Budynków w Raciborzu. Stanowisko objęła w 2023 roku, jeszcze za prezydentury Dariusza Polowego. Funkcję tę pełniła do 29 lipca 2026 roku, kiedy prezydent Raciborza Jacek Wojciechowicz rozwiązał z nią stosunek pracy w trybie natychmiastowym. Magistrat nie podał powodów tej decyzji. Obowiązki dyrektora MZB przejęła wówczas Wioletta Śliwińska, dotychczasowa zastępczyni dyrektora. **(FK)**

REKLAMA



eprasa.pl a150c477a8

# Śmiertelny wypadek w Syryni

## Kierowca przyznał się, ale nie wie, skąd narkotyki w jego krwi

**Śledczy przedstawili szczegółowy opis wypadku, w którym zginęła 22-letnia Patrycja J. Według prokuratury kierowca Opla umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa, nie zatrzymując się przed znakiem STOP.**

Prokuratura Okręgowa w Gliwicach przekazała 22 października nowe informacje dotyczące śledztwa w sprawie tragicznego wypadku w Syryni. Podejrzany Kacper B. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jednocześnie wyjaśnił, że nie wie, skąd w jego krwi wzięły się substancje psychotropowe.

Badania toksykologiczne potwierdziły obecność narkotyków w organizmie 26-letniego kierowcy Opla. Ich stężenie odpowiadało stanowi nietrzeźwości wywołanemu alkoholem. Wcześniejsze badanie alkomatem i testerem narkotykowym nie dało pozytywnego wyniku. Dopiero analiza pobranej krwi wykazała obecność substancji psychotropowych.



Rozbity Opel Astra, którym podróżowała 22-letnia pasażerka, oraz parawan osłaniający miejsce tragicznego wypadku w Syryni

### Nie zatrzymał się przed znakiem STOP

Do tragicznego wypadku doszło 13 października około godz. 20.30 w Syryni, na skrzyżowaniu ulic Raciborskiej i Bukowskiej.

Według ustaleń prokuratury Kacper B., kierując Oplem Astrą, jechał ulicą Raciborską i nie zastosował się do znaku STOP. Wjechał na ulicę Bukowską, nie ustępując pierwszeństwa prawidłowo jadącej w kierunku Wodzisławia Śląskiego Toyocie Proace City.

Doszło do zderzenia obu samochodów. Opel zjechał z jezdni i dachował. W pojeździe znajdowała się 22-letnia Patrycja J., która odniosła śmiertelne obrażenia.

Jak relacjonowaliśmy wcześniej, policjanci wydobyli nieprzytomną pasażerkę z Opla i rozpoczęli reanimację. Po przybyciu straży pożarnej i pogotowia ratunkowego działania ratunkowe były kontynuowane. Mimo trwającej około 40 minut akcji życia kobiety nie udało się uratować.

Do szpitala trafiła również 21-letnia kierująca Toyotą, która doznała obrażeń nogi. Po badaniach opuściła placówkę. Kierowca Opla został zatrzymany i przewieziony do szpitala na diagnostykę.

### Prokuratura: umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa

W najnowszym komunikacie prokuratura wskazuje, że Kacper B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie stosując się do znaku STOP i nie ustępując pierwszeństwa.

Nie oznacza to zarzutu umyślnego spowodowania śmierci pasażerki. Umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego stanowi element zarzutu dotyczącego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Kolejną okolicznością obciążającą podejrzanego jest stwierdzona w jego organizmie substancja psychotropowa, której działanie prokuratura uznaje za równoważne stanowi nietrzeźwości alkoholowej.

Kacprowi B. przedstawiono zarzut z art. 177 § 2 Kodeksu karnego w związku z przepisami art. 178 dotyczącymi zaostrzenia odpowiedzialności za spowodowanie wypadku pod wpływem alkoholu lub podobnie działających substancji.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim 15 października zastosował wobec Kacpra B. tymczasowy areszt na trzy miesiące. Za zarzucane mu przestępstwo grozi od 5 do 20 lat pozbawienia wolności. **(żet)**

# 18-latek pomylił dźwignię zmiany biegów z hamulcem awaryjnym



W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał. *FOT. OSP GODÓW*

**Policja wyjaśniła przyczynę kolizji w Godowie. 18-letni kierowca ze Skrzyszowa popełnił nietypowy błąd, który zakończył się uszkodzeniem ogrodzenia posesji i znaku drogowego.**

Do zdarzenia doszło 22 października na ulicy Powstańców Śląskich w Godowie. O godzinie 17.07 strażacy otrzymali zgłoszenie o dachowaniu samochodu osobowego.

W piątek, 23 października, Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim poinformowała o okolicznościach zdarzenia. Za kierownicą samochodu siedział 18-letni mieszkaniec Skrzyszowa.

Jak ustalili policjanci, młody kierowca podczas jazdy na łuku drogi pomylił dźwignię zmiany biegów z dźwignią hamulca awaryjnego. Spowodowało to gwałtowne hamowanie i utratę panowania nad pojazdem. Samochód dachował, uszkadzając ogrodzenie jednej z posesji oraz znak drogowy.

Kierowca nie odniósł obrażeń. Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym policjanci ukarali go mandatem w wysokości 2000 zł.

Na miejscu interweniowali strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Godowie i Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP w Wodzisławiu Śląskim oraz policjanci. **(żet), (FK)**

AUTOPROMOCJA




eprasa.pl a150c477a8

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

# Zakończyliśmy szóstą edycję ROWERON 2026

największego wyzwania rowerowego w regionie

## PRZYPOMINAMY:

zdjęcia dokumentujące przejechanie tras RowerON-u oraz udział w „konkursie koszulkowym” należy zgłosić od 26 do 29 października za pośrednictwem formularzy na stronie www.roweron.pl

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

MEDALE I NAGRODY CZEKAJĄ NA WAS!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

REGULAMIN NA WWW.ROWERON.PL

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · Racibórz 1217 · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski zielona oaza · SRE SWWE Silesia · PKS RACIBÓRZ

PARTNERZY

DECATHLON · WYŻSZA SZKOŁA Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi · bruk · capek · FOCUS · KROSS · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · BOLERO advanced hydration · SZYPUŁA · MOKATE · BS RACIBÓRZ BANK SPÓŁDZIELCZY · Szprycha · TAURUS · START BIKE www.startbike.pl · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny RACIBORSKIE · nowiny WODZISŁAWSKIE · nowiny ŻORSKIE · nowiny JASTRZĘBSKIE · nowiny RYBNICKIE · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · FUNDACJA Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS


eprasa.pl a150c477a8

# Bardzo niebezpieczne miejsce na Wilchwach. „Można wpaść po uszy i nikt tego nie zauważy”

**Podczas niedawnych poszukiwań dziecka na terenie Mszany i Wilchw, mieszkańcy znaleźli bardzo niebezpieczne miejsce. To składowisko osadów z oczyszczalni ścieków na terenie po kopalni 1 Maja. Jeden krok i można zniknąć w grzęzawisku.**

Niedawne poszukiwania 10-latka z Mszany były szeroko zakrojone. Zaangażowało się w nie wiele osób, które przeczesywały tereny m.in. wodzisławskiej dzielnicy Wilchwy. Tak odkryto teren, gdzie składowane są osady z oczyszczalni ścieków. Niestety mimo braku deszczu podłoże jest bardzo niebezpieczne, bo wystarczy krok do przodu, by zanurzyć się w grzęzawisku. Przez zarośla nikt tego nie zauważy, ani prawdopodobnie nie usłyszy wołania o pomoc.

Miejsce to sprawdziliśmy w terenie. Wiedzie do niego wydeptana ścieżka, która niegdyś była polną drogą. Widać, że jest uczęszczana i łatwo dostępna. W pewnym momencie ścieżka dochodzi o skarpy, na którą łatwo się wdrapać. Po wyjściu do góry rozpościera się dość płaski teren z zaroślami i krzewami. Mimo braku deszczu od kilku dni, miejscami tworzą się małe rozlewiska wodne. Dwa kroki do przodu i grunt jest jeszcze stabilny. Przy trzecim wpadamy nogą po kolano! To stwarza bardzo niebezpieczną sytuację, bo przecież dzieci z pobliskiego osiedla mogą łatwo się tu zapuścić przy zabawach. Nie trzeba dużej wyobraźni, by zdać sobie sprawę z ogromnego zagrożenia. Nie byłoby tego problemu, gdyby teren był ogrodzony, a nawet jeśli widniałyby tutaj tabliczki z zakazem wstępu lub informacją o niebezpieczeństwie. Ale niczego takiego tu nie znajdziemy, a na teren łatwo wejść z każdej strony, także od drogi biegnącej przez tereny pokopalniane. Trudno określić także, czy składowane tu osady są „ustabilizowane”, zgodnie z wymaganiami decyzji starosty. Materiał jest zmieszany z żużlem i wydaje się stabilny, jednak pod ciężarem człowieka łatwo się zapada i co gorsza, trudno się z niego wydostać.

## Były uciążliwości zapachowe, teraz jest zagrożenie zdrowia i życia

Mieszkańcy zasygnalizowali tę sprawę radnemu Mariuszowi Blazemu, który przygotował interpelację, mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców dzielnicy Wilchwy.

– Zgodnie z informacjami dotyczącymi warunków prowadzenia tej działalności odpady powinny być poddane stabilizacji, w szczególności nie powinny powodować uciążliwości zapachowych. Tymczasem od samego początku ich przywożenia mieszkańcy osiedla 1 Maja oraz ulicy Mszańskiej zgłaszają poważne uciążliwości odorowe. Pojawiały się również sygnały, że na teren mogły trafiać odpady w postaci nieustabilizowanej, przypominającej gęstą maź. Sytuacja ta budzi uzasadnione obawy mieszkańców zarówno w kontekście oddziaływania prowadzonej działalności na ich codzienne życie, jak i przestrzegania warunków określonych w stosownych decyzjach administracyjnych. Szczególnie niepokojące są jednak kwestie związane z bezpieczeństwem osób przebywających w tym rejonie – napisał Mariusz Blazy w interpelacji do prezydenta Mieczysława Kiecy.

– Podczas niedawnych poszukiwań zaginionego chłopca na osiedlu 1 Maja wielu mieszkańców spontanicznie zaangażowało się w akcję, przeszukując również tereny pokopalniane. W trakcie tych działań jeden z mieszkańców ugrzązł w grząskim, cuchnącym podłożu i z trudem zdołał się wydostać. Zdarzenie to pokazuje, że teren może stwarzać realne zagrożenie dla osób, które znajdą się w jego obrębie. Szczególne obawy budzi możliwość wejścia na ten obszar dzieci, które nie zawsze są w stanie ocenić niebezpieczeństwo związane z niestabilnym gruntem. Po otrzymaniu zgłoszenia mieszkańca przeprowadziłem wraz z nim wizję lokalną. W jej trakcie ujawniłem rozległy obszar o niestabilnym, grząskim podłożu, który – według dokonanych oględzin – nie jest odpowiednio zabezpieczony przed dostępem osób postronnych. W mojej ocenie sytuacja ta wymaga pilnej interwencji właściwych służb i organów, zanim dojdzie do kolejnego niebezpiecznego zdarzenia – przekazuje radny Blazy, który wskazał niebezpieczny obszar dziennikarzowi Nowin.



Radny Mariusz Blazy wskazuje niebezpieczne grzęzawisko, do którego łatwo dostać się z każdej strony.



Do wejścia na niebezpieczny teren mogły zachęcić rosnące tam dorodne arbuzy




Mapka prezentująca niebezpieczne grzęzawisko. *FOT. GOOGLE*

## Interwencja w urzędzie, GIOŚ i starostwie

Teren ten powinien być przede wszystkim oznakowany, a najlepiej zabezpieczony ogrodzeniem przed możliwością wejścia osób postronnych. Dodatkowym elementem, który mógł zachęcić do wejścia, były rosnące na samym środku grzęzawiska dorodne arbuzy. Gdyby ktoś skusił się, by po nie wejść, mógłby już nie wydostać się z grząskiego podłoża. – Można wpaść po uszy i nikt tego nie zauważy – komentuje radny.

Do urzędu miasta skierowaliśmy także wniosek o podjęcie niezwłocznych działań, zmierzających do zabezpieczenia tego terenu. Skierowaliśmy także pytania o prowadzone na tym terenie kontrole i prowadzone działania, wraz z prośbą o interwencję do Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Z kolei w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim po naszej interwencji zaplanowano kontrolę w terenie, który należy do firmy Martech-Plus. Kontrola sprawdzi zgodność składowanego materiału z zezwoleniem wydanym przez starostę. – Sprawę miasto przekazuje do właściwych organów, które wydały decyzje zezwalające na prowadzenie działalności na tym terenie. Miasto podejmuje w tym temacie kontakt ze Starostą Wodzisławskim, Marszałkiem Województwa Śląskiego oraz Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska w Katowicach. Jednocześnie występujemy do właściciela terenu z wnioskiem – wezwaniem o jego odpowiednie zabezpieczenie – przekazuje Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa UM Wodzisławia Śląskiego. **(ska)**

eprasa.pl a150c477a8

# Ponad stu śpiewaków z jednej wsi.

## Niezwykła historia „Lutni” z Lubomi

**Zaczęło się od spotkań w domu Józefa Grzybka. Potem były występy, teatralne przedstawienia, śpiewacze sukcesy i wspólne wyprawy. Przyszły też wojny i powstania, które dramatycznie uszczupliły szeregi chóru. Lubomska „Lutnia” jednak za każdym razem odradzała się i wracała do śpiewania.**



Chór Lutnia

„Sztuka łagodzi obyczaje” – ta właśnie maksyma towarzyszyła od zawsze muzykalnym Ślązakom. I nie będzie truizmem, gdy stwierdzimy, że szczególnie kochali śpiewy chóralne ludzie ciężkiej, górniczej pracy. Godziny spędzone pod ziemią odreagowywali najchętniej w gronie muzykujących przyjaciół, tworząc przy okazji zespoły artystyczne. W początkach wieku dodatkowo towarzyszył tej działalności element patriotyczny, bowiem powstawanie Towarzystw Śpiewaczych, było głównie reakcją na szykany ze strony władz pruskich.

Taka właśnie atmosfera towarzyszyła lubomskiej „Lutni”, gdy w domu Józefa Grzybka zaczęli spotykać się utalentowani mieszkańcy Lubomi właśnie, a także Raciborza i Syryni. Spotkania owe cechowało niezwykłe bogactwo form artystycznej wypowiedzi. Obok działalności czysto muzycznej dużym zainteresowaniem cieszyło się również kółko teatralne, a całości dopełniały wspólne turystyczne eskapady, zwłaszcza do Krakowa, Wieliczki, a także w góry. Szybko pojawiły się znaczące sukcesy. Coroczny udział ponad stuosobowego chóru z Lubomi w Zjazdach Śpiewaków Śląskich, odbywających się na katowickim Zadolu, zaowocował w 1912 roku zdobyciem III nagrody. Biorąc pod uwagę fakt, że w owym czasie działało na Śląsku około 300 chórów, a w każdym przeglądzie uczestniczyły tysiące śpiewaków, można sobie uświadomić rangę zdobytego wyróżnienia.

Pierwsza wojna światowa i powstania śląskie ogromnie przetrzebiły szeregi Towarzystwa, które jednak szybko się odrodziło i pomimo utarty prawie połowy członków, już w 1922 roku uczestniczyło w I Zjeździe Śpiewaków Okręgu Lubomskiego w Brzeziu. Bohaterska acz trudna historia naszego kraju znalazła swoje smutne odzwierciedlenie w losach zrzeszeń i organizacji kulturalnych i artystycznych, nie zniszczyła jednak ich ducha.

W czasie II wojny światowej wszystkie pieniądze „Lutni”, zarobione podczas koncertów i spektakli teatralnych, przeznaczone zostały na Fundusz Obrony Narodowej. Jak Feniks z popiołów odrodziła się „Lutnia” po wojnie. Pierwszym powojennym prezesem Towarzystwa został Antoni Nowak, dyrygentem zaś Antoni Cholewik. Reaktywowano również działalność kółka teatralnego. W latach 90. Funkcję dyrygenta pełnił Józef Tomanek, który z wielkim poświęceniem i zaangażowaniem starał się zachować piękną tradycję Towarzystwa. Dzielnie wspierał go w tym zadaniu długoletni organista kościoła w Lubomi Alojzy Burek.

**Jacek Mirosławski**
**Tekst archiwum „Nowin Raciborskich”**

KAMPANIA INFORMACYJNA

# Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

**Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.**

*– Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy* – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinasowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

**Wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej**
To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczół. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

**Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych**
Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

**Wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi**
O to wsparcie na rzecz hodowców pszczół może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC” (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

**Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej**
Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.



fot. ARiMR

**Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół**
O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

**Wsparcie naukowo-badawcze**
W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczół, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

**Wspieranie badania oraz identyfikacja odmian miodu**
Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

**Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).**

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl a150c477a8

# Szykują się zmiany w wodzisławskich szko

# Powstanie 6 nowych zespołów szkolno-prz

**Prezydent Mieczysław Kieca ogłosił zmiany w sieci szkół i przedszkoli. To efekt analiz i konsultacji, prowadzonych w pierwszej połowie roku. Według zapowiedzi, zmiany nie będą drastyczne, a skupią się wyłącznie na tworzeniu nowych zespołów szkolno-przedszkolnych w roku szkolnym 2027/2028. To punkt wyjścia do dalszych zmian. Jednym z przykładów będzie połączenie SP28 z PP15 oraz PP16 w Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9.**

O zmianach w systemie placówek oświatowych w Wodzisławiu Śląskim, nie jako rewolucji, a powolnym procesie, mówi się od kilku lat. Pamiętamy, jakie wzburzenie w 2024 roku wywołała wśród mieszkańców próba połączenia SP5 w jeden budynek, a dziś taki układ już funkcjonuje. Był to pierwszy z elementów szeroko zakrojonych zmian w systemie placówek oświatowych, z którym musi zmierzyć się Wodzisław Śląski.

– Podstawą do przygotowania kierunków były m.in. tegoroczne badania społeczne, prognozy demograficzne, analizy infrastruktury i wykorzystania sal lekcyjnych oraz sytuacji kadrowej. Badania pokazały, że Wodzisławianie dostrzegają problem spadającej liczby dzieci. Ale pokazały też, że główne obawy w kontekście ewentualnych zmian sieci dotyczą jednak m.in. wydłużenia czasu dojazdu do szkoły, trudności adaptacyjnych dzieci czy utraty placówek ważnych dla lokalnych społeczności. Sprzeciw wobec łączenia małych szkół w większe wyraziło 57,1 proc. badanych. Chcemy przygotować oświatę na nadchodzące zmiany stopniowo i odpowiedzialnie, uwzględniając zarówno prognozy, jak i potrzeby dzieci, pracowników i mieszkańców – informuje Mieczysław Kieca.

Przygotowane przez zewnętrzną firmę badawczą analizy ankiet wśród mieszkańców, konsultacji z dyrektorami oraz sprawdzeniu możliwości ewentualnych zmian na obecnej sieci szkół i przedszkoli. 20 października kierunki zmian przedstawiono dyrektorom placówek, przedstawicielom kadry oświatowej, związkom zawodowym oraz radnym Rady Miejskiej.

– Dlaczego zmiany są potrzebne? Prognozy wskazują, że liczba uczniów wodzisławskich szkół podstawowych może zmniejszyć się z około 3,3 tys. w roku szkolnym 2026/2027 do mniej niż 2,2 tys. w roku 2034/2035. To spadek o około jedną trzecią w ciągu ośmiu lat. Mniejsza liczba dzieci oznacza również mniej oddziałów, zmiany w wykorzystaniu budynków i konieczność dostosowania organizacji pracy placówek – przekazują urzędnicy.

Kierunki zmian zakładają utworzenie nowych zespołów szkolno-przedszkolnych i zespołu przedszkoli oraz rozszerzenie jednego z już istniejących zespołów. Docelowo niemal wszystkie miejskie szkoły i przedszkola mają funkcjonować w zespołach. Wyjątkiem pozostanie Szkoła Podstawowa nr 10. Dla dzieci oznacza to, że pozostaną w swoich dotychczasowych szkołach i przedszkolach, które nadal będą działać w obecnych budynkach. Zmieni się sposób organizacji placówek, a nie miejsce nauki i opieki.

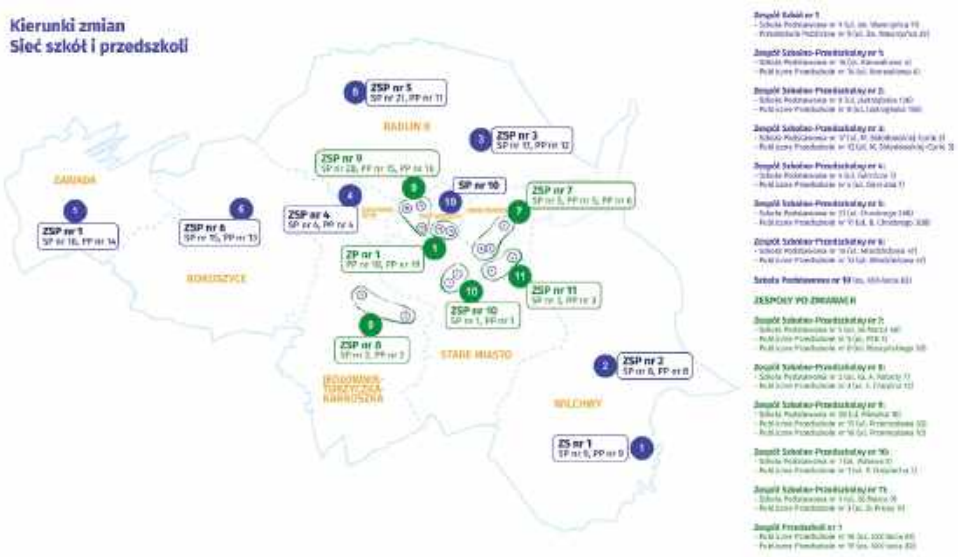
– W związku z wprowadzanymi zmianami nie są planowane zwolnienia pracowników. Przygotowany miejski plan kadrowy uwzględnia obecną strukturę zatrudnienia, planowane dobrowolne odejścia na emeryturę, wakaty oraz możliwości wykorzystania kwalifikacji pracowników. W nowo tworzonych zespołach, zgodnie z przepisami, konieczne będzie przeprowadzenie konkursów na stanowiska dyrektorów – informuje magistrat w przekazanej obszernej informacji dla mieszkańców.

To właśnie łączenie placówek i nowe konkursy na dyrektorów mają być pierwszymi oszczędnościami, jakie przyniosą zmiany. W dalszej kolejności, zmiany w następnych latach ma rozstrzygnąć... demografia. Bo w niektórych przypadkach, spadek naboru dzieci może naturalnie wskazać, które placówki trzeba będzie połączyć. Tak jest np. z Przedszkolem nr 15 i Przedszkolem nr 16 przy ul. Przemysława. Oba te przedszkola są czteroodziałowe, a obecnie działają w nich po trzy oddziały. Może być tak, że w kolejnych latach będzie można utworzyć już tylko dwa oddziały w każdym z przedszkoli, a wtedy zasadne będzie połączenie ich w jedno. Miasto jednak daje czas na to, aby sprawdzić, który budynek będzie lepszy do pozostawienia, jakie będą opinie rodziców oraz ekspertyzy.

Co ważne, zgodnie z zapowiedzią, nie będzie zwolnień nauczycieli oraz innych pracowników. Zmiany dotkną tylko dyrekcji placówek, przy czym część z dyrektorów już wyraziła chęć przejścia na wcześniejszą emeryturę.

### SZEŚĆ NOWYCH ZESPOŁÓW

Zgodnie z tym planem, ma powstać 6 nowych zespołów szkolno-przedszkolnych. Ich numeracja




**Mapa wskazująca łączenie placówek w zespoły szkolno-przedszkolne w roku szkolnym 2027/2028.** *FOT. UM WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO*

## Miał być oświatowy cud w Wodzisławiu, a wyszło trochę jak mydlenie oczu

**Przeczytałem materiały opublikowane przez miasto Wodzisław jako kierunki przyszłych działań w zakresie systemu placówek oświatowych. To bardzo szerokie opracowanie i na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się logiczne. Ale czy na pewno?**

Po analizie zaprezentowanych materiałów widać jedno – bezpieczne podejście do tematu, aby nie było nadmiernych emocji społecznych. To pokazanie, że coś się robi, ale nie aż tak drastycznie, więc na razie wszyscy mogą spać spokojnie, no może z wyjątkiem dyrektorów. Tworzenie kolejnych zespołów szkolno-przedszkolnych, a także rozszerzenie istniejących, to bezpieczne wyjście z tematu. Ale czy na pewno odłożenie w czasie trudnych decyzji dobrze wpłynie na koszty związane z oświatą?

Tu pojawia się podstawowe pytanie, na które próżno szukać odpowiedzi w zaprezentowanej analizie. Nie uzyskałem tej odpowiedzi także po kontakcie z rzeczniczką magistratu, no może częściowo. Jakie z tego tytułu będą oszczędności? Z łączenia w ZSP raczej niewielkie. A nawet koszty mogą te oszczędności przerosnąć, bo przecież włączając oddziały przedszkolne do szkół, trzeba będzie je zaadaptować – przystosować toalety, wydzielić strefy bez dostępu dla starszych dzieci. To wszystko pociągnie za sobą pieniądze.

Wiem, że na spotkaniu prezydenta z radnymi i dyrektorami pojawiło się sporo zasadnych pytań, m.in. o oszczędności i koszty właśnie. Ale te na razie trudno oszacować. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na jeszcze jeden element tej nowej szkolno-przedszkolnej układanki. Tylko w jednym przypadku mamy do czynienia z powstaniem zespołu przedszkoli. To o tyle istotne, że moim zdaniem w niepewnej sytuacji demograficznej to właśnie przedszkola powinny być łączone w zespoły, by później w razie potrzeby grupować oddziały z kilku w jeden podmiot. Przy zespołach szklno-przedszkolnych, w sytuacji np. likwidacji przedszkola, konieczne będą ponownie zmiany strukturalne. I tak to będzie się kręciło. Uzyskałem informację, że przygotowana analiza to tylko określone kierunki działań. Dalsze, konkretne działania zmierzające do naturalnego wygaszania placówek miałyby zostać określone do 2030 roku w nowej strategii oświaty. Czy w czasie tych czterech lat nie będzie jednak potrzeby wygaszenia którejś z placówek? Patrząc na demografię, może to nadejść szybciej niż się niektórym wydaje.

Już na koniec dodam, że moim zdaniem zmiany są konieczne i nieodzowne, choć wiem, że to niepopularne decyzje, bo emocje wśród rodziców i nauczycieli zawsze biorą górę. Przygotowane plany wydają mi się jednak trochę nielogiczne, bo choć robione z konsultacjami społecznymi, na podstawie ankiet i danych demograficznych, trochę wydają mi się mydleniem oczu, by wykazać, że cokolwiek się robi. Kiedy słyszę o tak odległych terminach, rozciąganiu procesu zmian sieci szkół i przedszkoli aż do 2030 roku, to przychodzi mi na myśl jedno stare hasło „byle do wyborów, a potem zobaczymy". Oby problemy z przerośniętą oświatą w mieście nie dopadły rządzących w mieście szybciej, a może nawet – o zgrozo! – w kampanii wyborczej. To dopiero byłby kłopot...

**Szymon Kamczyk**
**Red. nacz. Nowin Wodzisławskich**

eprasa.pl a150c477a8

# łach i przedszkolach. zedszkolnych

na razie jest poglądowa i powstała na potrzeby prezentacji zestawienia magistratu.

Organizacyjne uporządkowanie sieci szkół i przedszkoli planowane jest od roku szkolnego 2027/2028:

- Publiczne Przedszkole nr 6 włączone ma zostać organizacyjnie do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 (dzielnica Nowe Miasto) – bez zmiany lokalizacji opieki/nauczania,
- Szkoła Podstawowa nr 2 i Publiczne Przedszkole nr 2 utworzą organizacyjnie Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8 (dzielnica Jedłownik-Turzyczka-Karkoszka) – bez zmiany lokalizacji opieki/nauczania,
- Szkoła Podstawowa nr 28, Publiczne Przedszkole nr 15 i Publiczne Przedszkole nr 16 utworzą organizacyjnie Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9 (dzielnica Trzy Wzgórza) – bez zmiany lokalizacji opieki/nauczania,
- Publiczne Przedszkole nr 18 i Publiczne Przedszkole nr 19 z Oddziałami Integracyjnymi utworzą organizacyjnie Zespół Przedszkoli nr 1 (dzielnica Trzy Wzgórza) – bez zmiany lokalizacji opieki,
- Szkoła Podstawowa nr 1 i Publiczne Przedszkole nr 1 utworzą organizacyjnie Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10 (dzielnica Stare Miasto) – bez zmiany lokalizacji opieki/nauczania,
- Szkoła Podstawowa nr 3 i Publiczne Przedszkole nr 3 utworzą organizacyjnie Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 11 (dzielnica Nowe Miasto) – bez zmiany lokalizacji opieki/nauczania.




**Dane demograficzne z prognozą liczby dzieci w przedszkolach**

## Spotkania z mieszkańcami

Na razie prezydent przedstawił zmiany radnym oraz dyrektorom, obecnym na spotkaniu 20 października w urzędzie miasta. Zaplanowano jednak szereg spotkań z mieszkańcami, aby dodatkowo omówić planowane kierunki zmian:

- 9 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Szkole Podstawowej nr 5 przy ul. 26 Marca 66 dla poszerzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 7 (Szkoła Podstawowa nr 5, Przedszkole Publiczne nr 5 + Przedszkole Publiczne nr 6)
- 10 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. ks. A. Roboty 7 dla nowo utworzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 8 (Szkoła Podstawowa nr 2 + Przedszkole Publiczne nr 2)
- 12 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Mieszka 10 dla: nowo utworzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9 (Szkoła Podstawowa nr 28 + Przedszkole Publiczne nr 16 + Przedszkole Publiczne nr 15)
- 16 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Wałowej 5 dla: nowo utworzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 10 (Szkoła Podstawowa nr 1 + Przedszkole Publiczne nr 1)
- 17 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Szkole Podstawowej nr 3 przy ul. 26 Marca 9 dla: nowo utworzonego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 11 (Szkoła Podstawowa nr 3 + Przedszkole Publiczne nr 3)
- 18 listopada 2026 r., godz. 18:00 – spotkanie w Przedszkolu Publicznym nr 19 przy ul. XXX-lecia 30 dla: nowo utworzonego Zespołu Przedszkoli nr 1 (Przedszkole Publiczne nr 18 + Przedszkole Publiczne nr 19)
- Pomysły, sugestie i uwagi dotyczące przedstawionych kierunków zmian można zgłaszać ponadto do 5 listopada za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres przyszloscedukacji@wodzislaw-slaski.pl. Istnieje także możliwość kontaktu z Wydziałem Edukacji i Usług Opiekuńczych Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod numerem telefonu 32 45 90 475.

**(ska)**




**Graficzne przedstawienie planowanych zmian**

REKLAMA
karuzela
LISTOPAD PEŁEN RABATÓW I PROMOCJI
BLACK WEEK
BLACK FRIDAY
UL. TARGOWA 19, WODZISŁAW ŚLĄSKI
GODZINY OTWARCIA: 9:00-21:00
NAJWIĘKSZE CENTRUM HANDLOWE W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

eprasa.pl a150c477a8

## Kopał w drzwi urzędu i zniszczył jesienne dekoracje

**Kopał w drzwi wejściowe do urzędu miasta i zniszczył jesienne dekoracje. Do zdarzenia doszło w niedzielę, 18 października, przed południem w Wodzisławiu Śląskim. Miasto opublikowało nagranie pokazujące zajście i zwróciło się do mieszkańców z prośbą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny. Jest też pozytywny akcent: chwilę później jeden z przechodniów pozbierał porozrzucane kwiaty i uporządkował dekoracje.**



Mężczyzna kopał w drzwi wejściowe Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim

Do zdarzenia doszło około godz. 11.30 przed wejściem do Urzędu Miasta w Wodzisławiu Śląskim. Jak poinformował magistrat w mediach społecznościowych, mężczyzna kopał w drzwi wejściowe i zniszczył jesienne dekoracje. – Nie pozdrawiamy pana – skomentowali urzędnicy, podkreślając, że takie zachowanie to nie tylko niszczenie mienia, ale również brak szacunku dla wspólnej przestrzeni i pracy innych osób.

Początkowo miasto poinformowało, że zabezpieczyło nagranie z monitoringu, na którym widać przebieg zdarzenia i twarz mężczyzny. Zapowiedziało również przekazanie sprawy odpowiednim organom. W komentarzach mieszkańcy pytali, dlaczego nie opublikowano pełnego nagrania wraz z wizerunkiem osoby widocznej na filmie. W odpowiedzi magistrat wyjaśnił, że nie może samodzielnie udostępnić wizerunku w taki sposób, a sprawą zajmie się zgodnie z obowiązującymi procedurami.

W całej sytuacji pojawił się także pozytywny akcent. Jak poinformował wodzisławski magistrat, kilka minut po zdarzeniu jeden z przechodniów zatrzymał się, pozbierał porozrzucane kwiaty i uporządkował jesienne dekoracje. – Jedni niszczą, inni starają się naprawić to, co zostało zepsute, i dokładają od siebie coś dobrego – przekazało miasto. **(mad)**

# Gałęzie na stroiki pod kontrolą

## Straż Leśna wykorzysta także drony

**Od 19 do 31 października Straż Leśna będzie kontrolować lasy i punkty sprzedaży stroiszu. Akcja „Stroisz 26” ma ograniczyć nielegalne pozyskiwanie gałęzi drzew iglastych i innych roślin wykorzystywanych do przygotowywania dekoracji.**




Straż Leśna rozpoczyna kontrole przed Wszystkimi Świętymi. Leśnicy będą sprawdzać nie tylko lasy, ale również pochodzenie gałęzi i innych produktów roślinnych oferowanych do sprzedaży. *FOT. STRAŻ LEŚNA / PAWEŁ GRĄDZKI*

Przed uroczystością Wszystkich Świętych rośnie zapotrzebowanie na gałęzie jodłowe i świerkowe, z których powstają stroiki oraz kompozycje nagrobne. Ich pozyskiwanie z lasów bez wymaganej zgody jest nielegalne i może prowadzić do uszkadzania drzew oraz niszczenia roślinności.

W ramach ogólnopolskiej akcji „Stroisz 26” funkcjonariusze Straży Leśnej będą sprawdzać miejsca, w których może dochodzić do nielegalnego wycinania gałęzi. Kontrole obejmą również pochodzenie produktów leśnych oferowanych przez sprzedawców.

Do wykrywania nielegalnych działań leśnicy mogą wykorzystywać monitoring wizyjny, fotopułapki i drony. W zależności od lokalnych potrzeb w akcję włączą się także inne służby.

– Las nie jest miejscem, z którego możemy dowolnie zabierać gałęzie czy inne elementy roślinności. Nawet jeśli pozyskiwany materiał wydaje się niewielki, nielegalne działania mogą powodować szkody przyrodnicze. Chcemy nie tylko wykrywać takie przypadki, ale również im zapobiegać – mówi Łukasz Przypaśniak, główny inspektor Straży Leśnej.

Leśnicy przypominają, że bez wymaganej zgody nie wolno zabierać z lasu również mchu i innych roślin wykorzystywanych do dekoracji. Apelują także do kupujących, aby zwracali uwagę na legalne pochodzenie stroiszu.

Ogólnopolska akcja potrwa do 31 października. Po jej zakończeniu Straż Leśna podsumuje wyniki kontroli. **(eco)**

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

## BEATA KOPCZYŃSKA

**regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim**

**Z moich informacji wynika, że osoba która otrzymała jest na wcześniejszej emeryturze nauczycielskiej, prowadzi tylko działalność gospodarczą bez żadnych innych, dodatkowych umów-zleceń, umów o pracę etc., nie zgłosiła się do dobrowolnego ubezpieczenia społecznego, może dorabiać bez żadnego limitu dochodu / przychodu z tej działalności? Czy to prawda? I czy faktycznie przychód bądź dochód z tej działalności nie spowoduje obniżenia lub zawieszenia wcześniejszej emerytury dla nauczycieli (NEN)?**

Wcześniejsza emerytura nauczycielska podlega ogólnym zasadom zawieszalności – zależnej od osiąganego przychodu. Gdy ustalamy przychód, od którego zależy, czy zmniejszymy lub zawiesimy świadczenie, uwzględniamy kwotę, od której oblicza się składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (jest to tzw. podstawa wymiaru składek). Przy działalności gospodarczej przyjmiemy przychód, który stanowiłby podstawę wymiaru składek, gdyby występował obowiązek tych ubezpieczeń, czyli minimalną podstawę, w wysokości 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Nie bierzemy pod uwagę faktycznego przychodu z działalności.Jeśli zatem świadczeniobiorca nie będzie miał innego źródła dodatkowego przychodu, to prowadzenie działalności gospodarczej nie spowoduje obniżenia ani zawieszenia wcześniejszej emerytury nauczycielskiej.

**Mam ponad 40 lat pracy w szkole i chciałbym odejść na świadczenie kompensacyjne, jakie mogą być minusy tej decyzji, co zyskam i co stracę przechodząc 3 lata wcześniej, czyli w wieku 62 lata? I czy na takiej emeryturze mogę pracować w innej branży, jako instruktor jazdy? Czy przysługuje odprawa emerytalna i w jakiej ilości?**

Skorzystanie z nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego (NSK) niesie za sobą zarówno korzyści jak i konsekwencje. Do tych drugich można zaliczyć m.in.:

- przy obliczaniu wysokości NSK stosuje się mniej korzystne średnie dalsze trwanie życia, bo jest z wieku 60 a nie 65, jakie przyjmuje się przy emeryturze z powszechnego wieku mężczyzn.
- brak możliwości doliczenia do emerytury powszechnej rekompensaty z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Z rekompensaty mogą skorzystać wyłącznie ci nauczyciele, którzy nie przeszli na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne czy wcześniejszą emeryturę nauczycielską.
- brak aktywności zarobkowej podczas pobierania NSK oznacza brak kolejnych składek zapisywanych na koncie ubezpieczonego, co oznacza mniejszy kapitał emerytalny, z którego zostanie wyliczona emerytura powszechna.

Praca w charakterze instruktora nauki jazdy nie spowoduje automatycznego zawieszenia NSK. Świadczenie będzie podlegało ogólnym zasadom zmniejszenia czy zawieszenia ze względu na dodatkowy przychód.

Natomiast kwestie związane z prawem do odprawy emerytalnej czy jej wysokością są związane ze stosunkiem pracy, dlatego proponuję zwrócić się z pytaniami w tej sprawie do pracodawcy. Te zagadnienia nie należą do właściwości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

eprasa.pl a150c477a8

# Sejm nie zniósł dwukadencyjności. Kuczera, Kieca i inni samorządowcy bez możliwości ponownego startu

**Piotr Kuczera, Mieczysław Kieca, Marcin Połomski i wielu innych włodarzy z regionu nie będzie mogło ponownie kandydować w 2029 roku. Sejm odrzucił projekt PSL znoszący dwukadencyjność.**

W czwartek, 22 października, Sejm głosował nad przygotowanym przez Polskie Stronnictwo Ludowe projektem nowelizacji Kodeksu wyborczego. Zakładał on zniesienie ograniczenia liczby kadencji, przez które ta sama osoba może sprawować funkcję wójta, burmistrza lub prezydenta miasta.

Za przyjęciem ustawy opowiedziało się 213 posłów, przeciw było 215, a dziewięciu wstrzymało się od głosu. W głosowaniu nie uczestniczyło 23 parlamentarzystów. Tym samym projekt, który PSL złożyło w Sejmie 4 lipca 2025 roku, zakończył swoją drogę legislacyjną.

### Jak głosowali posłowie z naszego okręgu?

Wśród dziewięciu posłów wybranych w okręgu wyborczym nr 31 nie było jednomyślności.

Za zniesieniem dwukadencyjności głosowali:
- Krzysztof Gadowski (KO)
- Gabriela Lenartowicz (KO)
- Marek Krząkała (KO)

Przeciw projektowi byli:
- Paweł Jabłoński (Rozwój Plus)
- Grzegorz Matusiak (PiS)
- Bolesław Piecha (PiS)
- Michał Woś (PiS)

Łukasz Osmalak (Polska 2050) wstrzymał się od głosu, natomiast Roman Fritz (Konfederacja KP) nie wziął udziału w głosowaniu.

Wyniki odpowiadają stanowiskom, które część parlamentarzystów prezentowała już wcześniej. W lipcu 2025 roku pytaliśmy posłów Marka Krząkałę i Pawła Jabłońskiego o sens utrzymywania dwukadencyjności.

– Nie trzeba sztucznie ograniczać kadencyjności, bo to mieszkańcy powinni podejmować ostateczne decyzje – mówił wówczas Marek Krząkała.

Poseł KO przekonywał, że mieszkańcy mają wystarczające możliwości kontroli władz samorządowych, włącznie z odwołaniem wójta, burmistrza czy prezydenta miasta w referendum.

Przeciwnego zdania był Paweł Jabłoński. Wskazywał, że wieloletnie sprawowanie władzy w samorządzie sprzyja budowaniu trudnego do skontrolowania systemu zależności.

– Dziesięć lat na urzędzie, biorąc pod uwagę wydłużenie kadencji z czterech do pięciu lat, to absolutnie wystarczający okres. Co jakiś czas trzeba zmiany władzy, odświeżenia. Wycofanie się z tej reformy byłoby błędem – mówił nam wówczas Paweł Jabłoński.

### Czterech posłów KO przeciwko projektowi koalicjanta

Ciekawie wygląda rozkład głosów wśród ugrupowań tworzących koalicję rządzącą. PSL, którego posłowie przygotowali projekt, uzyskało poparcie zdecydowanej większości głosujących parlamentarzystów Koalicji Obywatelskiej. Nie wszystkich.

Przeciw zniesieniu dwukadencyjności zagłosowało czworo posłów KO: Robert Dowhan, Klaudia Jachira, Franciszek Sterczewski i Małgorzata Tracz.

Łącznie 145 posłów KO poparło projekt, czterech było przeciw, a siedmiu nie głosowało.

W klubie PSL-Trzecia Droga wszyscy uczestniczący w głosowaniu, czyli 31 posłów, poparli ustawę.

Podział wystąpił również w innych ugrupowaniach koalicji. W Lewicy 12 posłów głosowało za, sześciu przeciw, a jeden wstrzymał się od głosu. W Polsce 2050 sześciu parlamentarzystów poparło projekt, trzech było przeciw i trzech wstrzymało się od głosu. W klubie Centrum 12 posłów zagłosowało za, a dwóch przeciw.

Jednolite stanowisko zajęli natomiast uczestniczący w głosowaniu posłowie PiS oraz klubu Rozwój Plus. Wszyscy głosowali przeciwko projektowi, odpowiednio 141 i 39 parlamentarzystów.

### Kuczera, Kieca, Połomski i kilkunastu innych. Kto nie wystartuje w 2029 roku?

Odrzucenie projektu ma szczególne znaczenie dla samorządowców, którzy wygrali wybory zarówno w 2018, jak i 2024 roku. Jeśli obecne przepisy pozostaną w mocy, w kolejnych wyborach samorządowych nie będą mogli ponownie kandydować na urząd w tej samej gminie.

Dotyczy to m.in. prezydenta Rybnika Piotra Kuczery, prezydenta Wodzisławia Śląskiego Mieczysława Kiecy oraz burmistrza Rydułtów Marcina Połomskiego.

W powiecie wodzisławskim ograniczenie obejmie również wójtów: Mariusza Adamczyka (Godów), Daniela Jakubczyka (Gorzyce), Czesława Burka (Lubomia) i Mirosława Szymanka (Mszana).

Podobna sytuacja występuje w powiecie raciborskim. W kolejnych wyborach na dotychczasowy urząd nie będą mogli kandydować Piotr Rybka (Rudnik), Grzegorz Utracki (Krzyżanowice), Andrzej Strzedulla (Krzanowice) i Grzegorz Niestrój (Kornowac).

Na tej liście znajdują się także samorządowcy z powiatu rybnickiego: burmistrz Czerwionki-Leszczyn Wiesław Janiszewski oraz wójtowie Paweł Bugdol (Gaszowice), Marek Bąk (Jejkowice) i Tomasz Pieczka (Świerklany).

W wyborach na prezydenta Żor nie będzie mógł startować Waldemar Socha.

Nie oznacza to jednak, że wszyscy wymienieni samorządowcy zamierzali ubiegać się o kolejną kadencję. Przykładowo Czesław Burek już w lipcu 2025 roku deklarował w rozmowie z Nowinami, że obecna kadencja jest jego ostatnią i nie planuje ponownego startu.

### Dlaczego PSL chciało znieść dwukadencyjność?

Ograniczenie liczby kadencji wprowadzono w 2018 roku, podczas rządów Prawa i Sprawiedliwości. Obecnie wójt, burmistrz lub prezydent miasta może zostać wybrany na ten urząd w tej samej gminie najwyżej dwukrotnie. Kadencja trwa pięć lat, a do limitu zaliczają się wybory przeprowadzone od 2018 roku. Wcześniejsze kadencje nie są uwzględniane.

Oznacza to, że nawet wieloletni samorządowiec, który cieszy się wysokim poparciem mieszkańców, po dwóch zwycięstwach wyborczych w 2018 i 2024 roku nie może ponownie ubiegać się o ten sam urząd w 2029 roku.

PSL chciało usunąć ten przepis. W uzasadnieniu projektu posłowie argumentowali, że ograniczenie odbiera wyborcom prawo ponownego wyboru osoby, którą darzą zaufaniem. Ich zdaniem decyzja o pozostawieniu samorządowca na stanowisku powinna należeć do mieszkańców, a nie wynikać z ustawowego limitu.

Podobne stanowisko przedstawiało wielu lokalnych włodarzy, których pytaliśmy o dwukadencyjność w lipcu ubiegłego roku.

> **„Nie jestem zwolennikiem dwukadencyjności. W ostatnich wyborach to wyborcy zadecydowali, że 40% wójtów, burmistrzów, prezydentów nie zostało ponownie wybranych”** – mówił Piotr Kuczera, prezydent Rybnika

Mieczysław Kieca zwracał natomiast uwagę na ograniczenie możliwości wyboru sprawdzonego samorządowca.

> **Dwukadencyjność wprost ogranicza konstytucyjne prawo wyborcze – odbiera mieszkańcom możliwość ponownego wyboru sprawdzonego gospodarza, a wielu osobom prawo do kandydowania”** – przekonywał prezydent Wodzisławia Śląskiego

Wójt Rudnika Piotr Rybka wskazywał z kolei, że dwie kadencje mogą nie wystarczyć na przygotowanie i przeprowadzenie dużych inwestycji, szczególnie wymagających wieloletnich uzgodnień i pozyskiwania finansowania.

Zwolennicy utrzymania ograniczenia przedstawiają jednak inne argumenty. Ich zdaniem długoletnie sprawowanie władzy przez tę samą osobę może prowadzić do powstawania lokalnych zależności, osłabienia konkurencji wyborczej oraz utrudniać zmianę władz. Limit kadencji ma zapewniać regularną wymianę osób kierujących samorządami.

### Nawet gdyby projekt przeszedł, pozostawał jeszcze prezydent

Przyjęcie ustawy przez Sejm nie oznaczałoby automatycznie zniesienia dwukadencyjności. Projekt musiałby jeszcze przejść dalszą drogę legislacyjną i trafić do prezydenta Karola Nawrockiego.

Ten został wybrany na urząd z poparciem Prawa i Sprawiedliwości, czyli ugrupowania, które wprowadziło dwukadencyjność w samorządach i którego posłowie sprzeciwili się jej zniesieniu.

W tej sytuacji należało liczyć się z możliwością prezydenckiego weta.

Ostatecznie kwestia podpisu prezydenta nie pojawiła się na etapie procedowania ustawy. Projekt PSL przepadł już podczas głosowania w Sejmie.

**(żet)**

eprasa.pl a150c477a8

# Złote, diamentowe i żelazne gody w gminie God

**W tym wydaniu prezentujemy drugą część pamiątkowych zdjęć jubilatów, którzy w Gościńcu Orła Białego w Skrzyszowie otrzymali Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie oraz par świętujących jubileusze 60 i 65 lat wspólnego pożycia małżeńskiego.**

Spotkanie jubilatów z władzami gminy Godów odbyło się 15 października w Skrzyszowie. Podczas uroczystości życzenia i gratulacje dla wszystkich małżonków złożył wójt Mariusz Adamczyk oraz II wicewojewoda śląski Michał Kopański. Parom świętującym Złote Gody wręczono Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Wszyscy goście otrzymali też upominki od gminy, a o oprawę muzyczną wydarzenia zadbała kapela Ujki. Dla gości przygotowano również poczęstunek, a spotkanie było okazją do wielu rozmów. **(ska)**


Janina i Rajmund Durczok


Jolanta i Henryk Oślizło


Magdalena i Piotr Potysz


Maria i Jan Potraccy


Maria i Józef Woźniak


Rita i Henryk Czyż


Róża i Krystian Borek


Aniela i Henryk Norwa (obecna pani Aniela)


Jadwiga i Paweł Tajer


Kazimiera i Zbysław Domańscy


Bronisława i Antoni Wysłucha


Krystyna i Stefan Koczy

eprasa.pl a150c477a8

# ów. Uhonorowano małżeńskich jubilatów, cz. 2


Kazimiera i Edward Kałka


Bronisława i Walter Knura


Maria i Zygfryd Szulik (obecny pan Zygfryd)


Maria i Józef Grabiec


Urszula i Wilhelm Kałusek


Łucja i Zenon Kosińscy


Wanda i Jerzy Marek


Aniela i Józef Mendrela


Przy mikrofonie II wicewojewoda śląski Michał Kopański


Zdjęcie grupowe 60 i 65 lat po ślubie


Renata i Gerard Adamczyk


Róża i Antoni Janus

eprasa.pl a150c477a8

# Bez skalpela i długiego pobytu w s

**Wielka medycyna nie zawsze kryje się za murami wielkich klinik. W Wodzisławiu Śląskim żylaki leczy się metodami stosowanymi w nowoczesnych ośrodkach na świecie. Bez rozległych cięć, w znieczuleniu miejscowym i z powrotem do domu zaraz po zabiegu. O tym, jak zmieniła się chirurgia naczyniowa, opowiada doktor Maciej Kubicz specjalista chirurgii naczyniowej i ogólnej.**

**– Wiele osób traktuje żylaki jako defekt kosmetyczny, z którym po prostu trzeba się pogodzić. Czy to rzeczywiście tylko kwestia wyglądu nóg?**

– Nie. Żylaki mogą być objawem przewlekłej choroby żylnej, a nie tylko problemem estetycznym. W zdrowych żyłach zastawki pomagają kierować krew ku sercu. Gdy przestają działać prawidłowo, część krwi cofa się, a ciśnienie w żyłach wzrasta. Z czasem może to powodować ból, obrzęki i zmiany skórne, a w bardziej zaawansowanej chorobie również owrzodzenia. Nie każdy pacjent przejdzie wszystkie te etapy, ale warto ocenić problem, zamiast zakładać, że trzeba się z nim pogodzić. Najważniejsze jest nie samo usunięcie widocznych żył, lecz rozpoznanie przyczyny nieprawidłowego przepływu krwi.

**– Nogi potrafią ostrzegać nas przed chorobą. Jakie sygnały najczęściej lekceważymy?**

– Uczucie ciężkości nóg, rozpieranie, pobolewanie, świąd oraz obrzęki wokół kostek, szczególnie nasilające się pod koniec dnia lub po długim staniu. Część osób zauważa, że rano buty są wygodne, a wieczorem stają się ciasne. Dolegliwości mogą łagodnieć po spacerze albo odpoczynku z uniesionymi nogami. Trzeba jednak pamiętać, że podobne objawy mogą towarzyszyć także innym chorobom. Szczególnej uwagi wymaga nagły obrzęk jednej nogi, zwłaszcza z bólem i ociepleniem skóry. Może świadczyć o zakrzepicy i wymaga pilnej konsultacji. Jeśli pojawiają się duszność lub ból w klatce piersiowej, trzeba natychmiast szukać pomocy medycznej.

**– Żylaki kojarzymy z kobietami i osobami starszymi. Kto najczęściej do Pana trafia?**

– Żylaki nie są wyłącznie chorobą starszych kobiet. Dotyczą również mężczyzn i osób młodych. Najmłodszy pacjent, którego operowałem, miał zaledwie 17 lat. Chciał dostać się do szkoły policyjnej, ale z powodu żylaków nie przeszedł kwalifikacji lekarskiej. Ryzyko choroby rośnie z wiekiem, ale znaczenie mają również obciążenia rodzinne, przebyte ciąże, otyłość czy praca wymagająca długiego stania. Nie warto więc czekać z konsultacją tylko dlatego, że jesteśmy „za młodzi na żylaki".

**– Co bardziej wpływa na powstawanie żylaków: geny czy styl życia?**

– Predyspozycja rodzinna ma duże znaczenie, ale nakładają się na nią inne czynniki: wiek, ciąże, nadmierna masa ciała czy wielogodzinna praca na stojąco. Nie da się każdemu pacjentowi przypisać określonego procentowego udziału genów i stylu życia. Żylaki nie muszą być skutkiem zaniedbań, ale codzienne nawyki mają znaczenie. Ruch, ćwiczenia uruchamiające mięśnie łydek i dbanie o masę ciała pomagają ograniczać dolegliwości. Nie dają jednak gwarancji, że choroba nigdy się nie pojawi.

**– Co może się wydarzyć, jeśli przez wiele lat ignorujemy żylaki?**

– U części osób choroba pozostaje długo względnie stabilna, u innych postępuje. Mogą pojawić się utrwalone obrzęki, wyprysk, brunatne przebarwienia oraz stwardnienie skóry i tkanki podskórnej. W zaawansowanych przypadkach dochodzi do owrzodzenia, najczęściej w okolicy kostki. Możliwe są również krwawienia z żylaków oraz zakrzepica żył powierzchownych. Nie chodzi o straszenie, że każdy żylak doprowadzi do ciężkich powikłań, ale o to, by nie przegapić momentu, kiedy choroba zaczyna uszkadzać skórę i ograniczać codzienne funkcjonowanie.

**– Jak wygląda pierwsza wizyta u chirurga naczyniowego?**

– Zaczyna się od rozmowy o dolegliwościach, przebytych chorobach, przyjmowanych lekach i obciążeniach rodzinnych. Następnie badam nogi, oceniając żyły, obrzęki i stan skóry.

Kluczowym badaniem przy kwalifikacji do leczenia żylaków jest USG Duplex Doppler. Pozwala sprawdzić drożność żył, kierunek przepływu krwi i pracę zastawek. Część oceny wykonuje się zwykle w pozycji stojącej. Dopiero na tej podstawie można zaproponować plan leczenia. Nie każdy pacjent potrzebuje zabiegu, a nie każda metoda będzie odpowiednia dla jego przypadku.

**– Na czym polega laserowe leczenie żylaków?**

– Na zamknięciu niewydolnej żyły od środka. Pod kontrolą USG, przez niewielkie nakłucie, wprowadza się do niej cienki światłowód. Następnie wokół naczynia podaje się specjalne znieczulenie miejscowe, które chroni otaczające tkanki przed ciepłem. Energia lasera powoduje zamknięcie żyły, która następnie stopniowo włóknieje. Krew odpływa pozostałymi zdrowymi naczyniami.



**MACIEJ KUBICZ** specjalista chirurgii naczyniowej i ogólnej. Pochodzi z Radomska, ze Śląskiem związany od czasów studiów medycznych – absolwent Wydziału Lekarskiego w Zabrzu Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Szkolenie specjalizacyjne z chirurgii naczyniowej odbył w Klinice Chirurgii Ogólnej, Naczyniowej, Angiologii i Flebologii w Katowicach – Ochojcu, gdzie kształcił się między innymi pod kierunkiem profesorów Krzysztofa Ziaja, Wacława Kuczmika i Tomasza Urbanka. W swojej praktyce zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób żył i tętnic, ze szczególnym uwzględnieniem małoinwazyjnego leczenia żylaków oraz ran przewlekłych. Prowadzi również szkolenia poświęcone specjalistycznym metodom opatrywania ran i kompresjoterapii. Aktywnie uczestniczy w pracach Śląskiej Izby Lekarskie będąc członkiem Okręgowej Rady Lekarskie i przewodniczącym delegatury Śląskiej Izby Lekarskiej w Wodzisławiu Śląskim. Po pracy chętnie wybiera aktywny wypoczynek. Uprawia kitesurfing, jeździ na nartach i przemierza górskie trasy pieszo i na rowerze.

eprasa.pl a150c477a8

# zpitalu. Nowa era leczenia żylaków

Dysponujemy dwoma laserami o różnych długościach fali. Standardowo do tej pory wykorzystywano laser 1470 nanometrów. Od około 2019 roku zaczęto stosować również urządzenia o długości fali 1940 nanometrów. Dzięki temu zwiększyły się nasze możliwości zabiegowe. Do zabiegów używamy światłowodów jednorazowego użytku. Zabieg zazwyczaj odbywa się w znieczuleniu miejscowym, w trybie chirurgii jednego dnia. Po jego zakończeniu zakładamy opatrunki i pończochy uciskowe. Pacjent siada na łóżku, upewniamy się, że nie ma zawrotów głowy, po czym wstaje i zaczyna chodzić. Nie wymaga to długiego unieruchomienia. Niekiedy w trakcie zabiegu trzeba dodatkowo wykonać skleroterapię lub usunąć przez niewielkie nakłucia, bez zakładania szwów, pozostałe żylaki.

**– Oprócz lasera stosuje Pan również inne metody, między innymi RFA, MOCA i skleroterapię. Od czego zależy wybór konkretnej metody?**

– Przede wszystkim od wyniku USG, przebiegu i średnicy żyły, jej położenia, a także stanu zdrowia pacjenta. Nie istnieje jedna metoda najlepsza dla wszystkich. Laser ( EVLA) i RFA, czyli ablacja prądem o częstotliwości radiowej, wykorzystują energię cieplną do zamknięcia niewydolnego naczynia. MOCA, czyli ablacja mechanochemiczna, łączy mechaniczne oddziaływanie na ścianę żyły z podaniem środka obliterującego, bez użycia wysokiej temperatury. Skleroterapia polega natomiast na podaniu do żyły preparatu w postaci płynu lub piany, który powoduje jej zamknięcie. Laser ( EVLA ) i RFA mają dobrze udokumentowaną skuteczność w leczeniu niewydolnych głównych pni żylnych, na całym świecie zaleca się te metody jako pierwszego wyboru. Metody nietermiczne mogą być korzystne w określonych przypadkach, choć część badań wskazuje na mniejszą trwałość zamknięcia żyły przy zastosowaniu MOCA. Często najlepszy rezultat daje połączenie kilku technik.

**– Czy skutecznie leczone żylaki mogą pojawić się ponownie?**

– Tak, mogą. Zabieg leczy konkretne niewydolne naczynia, ale nie usuwa skłonności do choroby żylnej. Po latach niewydolność może rozwinąć się w innych żyłach. Zdarza się również ponowne udrożnienie wcześniej zamkniętej żyły. Nawrót nie zawsze oznacza więc, że pierwotne leczenie wykonano nieprawidłowo. W mojej praktyce często spotykam pacjentów, u których żylaki pojawiły się ponownie po wcześniejszym leczeniu. Niedawno, jednego dnia wykonałem cztery zabiegi i aż trzy dotyczyły nawrotów choroby wykonywanych pierwotnie sposobami klasycznej chirurgii. W Polsce w ramach NFZ dostępne jest tylko klasyczne leczenie operacyjne. Metody wewnątrznaczyniowe w wielu przypadkach pozwalają osiągać bardzo dobre, trwałe efekty. Ryzyko nawrotu żylaków przy wykorzystaniu metod ablacji termicznej ( laser i RFA) jest rzędu 1-2 % w okresie obserwacji 10 lat – jak operuję tymi metodami od ponad 10 lat i tak faktycznie jest. Na ryzyko nawrotu wpływają więc rodzaj zabiegu, dokładność diagnostyki, jego prawidłowe wykonanie oraz dalszy przebieg choroby. Znaczenie mogą mieć również kolejne ciąże czy otyłość. Dlatego tłumaczę pacjentom, że leczenie nie kończy się w dniu zabiegu. Pozostają pod moją opieką, a jeśli zauważą nowe zmiany albo pojawią się dolegliwości, powinni wrócić na konsultację. Wiem, jakie naczynia były leczone, mam dokumentację i mogę ocenić, co się zmieniło. W praktyce taka opieka może trwać przez całe życie.

**– Czy kompresjoterapia może zatrzymać rozwój choroby żylnej?**

– Dobrze dobrany ucisk poprawia odpływ krwi, zmniejsza obrzęki i dolegliwości. Nie naprawia jednak uszkodzonych zastawek i nie usuwa trwale niewydolnej żyły. Nie ma wystarczających dowodów, by obiecywać, że zatrzyma rozwój niepowikłanych żylaków.

Nie oznacza to jednak, że kompresjoterapia ma niewielkie znaczenie. W owrzodzeniach żylnych jest podstawowym elementem leczenia. Wspomaga gojenie, a po wygojeniu pomaga ograniczać nawroty ran. Wcześniej trzeba jednak ocenić ukrwienie tętnicze ponieważ przy istotnym niedokrwieniu silny ucisk może być niebezpieczny.

**– Czy pończochy uciskowe warto nosić profilaktycznie?**

– Przy pracy na stojąco odpowiednio dobrane wyroby uciskowe mogą poprawiać komfort i ograniczać obrzęki, ale nie zastępują ruchu i nie dają gwarancji, że żylaki nie powstaną.

Podczas długich podróży zalecenia zależą przede wszystkim od indywidualnego ryzyka zakrzepicy. Osobom po przebytej zakrzepicy, niedawnej operacji lub z innymi istotnymi czynnikami ryzyka lekarz może zalecić właściwie dobrane podkolanówki uciskowe.

Niezależnie od tego warto regularnie poruszać stopami, napinać łydki i co pewien czas wstawać. Dotyczy to również podróży samochodem, autobusem czy pociągiem. Rozmiar i siłę ucisku należy dobrać indywidualnie. Mocniejszy ucisk nie oznacza lepszego działania.

**– Zajmuje się Pan również leczeniem ran przewlekłych. Dlaczego niektóre rany nie goją się miesiącami, a nawet latami?**

– Najczęściej dlatego, że utrzymuje się przyczyna, która nie pozwala tkankom się odbudować. W owrzodzeniu żylnym jest nią przede wszystkim nadmierne ciśnienie w układzie żylnym i związany z nim przewlekły stan zapalny. W innych ranach problemem może być niedokrwienie tętnicze, neuropatia cukrzycowa lub przewlekły ucisk. Gojenie dodatkowo utrudniają obrzęki, zakażenia, niedożywienie i choroby współistniejące. Dlatego nie każda rana na podudziu jest raną żylną. Sam opatrunek, nawet nowoczesny, często nie wystarczy. Trzeba rozpoznać przyczynę i leczyć zarówno ranę, jak i chorobę, która ją wywołała. Leczeniem ran zajmuję się od wielu lat. Prowadzę również szkolenia dla firm produkujących specjalistyczne opatrunki. To właśnie zainteresowanie leczeniem trudnych ran było jednym z powodów, dla których zdecydowałem się rozwijać zawodowo w kierunku chirurgii naczyniowej.

**– Czy pacjent z wieloletnim owrzodzeniem żylnym ma szansę na całkowite wygojenie rany i powrót do normalnego życia?**

– Tak. Wieloletnia rana nie oznacza, że wyczerpały się możliwości leczenia. Nie można jednak obiecać każdemu pacjentowi tego samego wyniku ani terminu wygojenia. Rokowanie zależy między innymi od wielkości i czasu trwania rany, ukrwienia kończyny oraz chorób współistniejących. Podstawą jest rozpoznanie przyczyny, odpowiednio dobrana kompresjoterapia po ocenie ukrwienia tętniczego, leczenie miejscowe i wspieranie sprawności pacjenta. Jeśli występuje niewydolność żył powierzchownych kwalifikująca się do zabiegu, jej wczesne leczenie może przyspieszyć gojenie. Nie trzeba czekać, aż rana najpierw się zamknie. Po wygojeniu nadal potrzebne jest zapobieganie nawrotom. Zamknięcie rany to ważny sukces, ale nie koniec opieki nad chorobą żylną.

**– Gdyby miał Pan wskazać trzy rzeczy, które możemy robić każdego dnia, żeby nasze nogi pozostały zdrowe jak najdłużej, co by to było?**

– Po pierwsze – regularnie chodzić. Mięśnie łydek działają jak pompa wspomagająca powrót krwi do serca. Spacer i ćwiczenia stóp są prostym sposobem, by tę pompę uruchamiać.

Po drugie – przerywać bezruch. Jeśli pracujemy przy biurku, warto regularnie wstawać. Jeśli długo stoimy, dobrze zmieniać pozycję, przejść się lub wykonać kilka wspięć na palce.

Po trzecie – dbać o prawidłową masę ciała. Otyłość wiąże się z cięższym przebiegiem choroby żylnej. Te nawyki nie zastąpią diagnostyki, jeśli pojawiają się obrzęki, ból lub zmiany skórne, ale stanowią rozsądną codzienną podstawę.

SPONSOREM RUBRYKI JEST
WODZISŁAWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

WODZISŁAWSKIE CENTRUM MEDYCZNE

ul. 26 Marca 53a, 44-300 Wodzisław Śl.
rej. od 9.00 do 17.00 | tel. 32 783 26 00 lub 888 990 194




Oferujemy m.in. następujące świadczenia medyczne: zabiegi i konsultacje chirurgii naczyniowej, chirurgii plastycznej, konsultacie kardiologiczne oraz internistyczne, USG jamy brzusznej oraz piersi.

Wykonujemy wysokospecjalistyczne zabiegi takie jak embolizacje w ortopedii – stawy kolanowe, barkowe i inne w zespołach bólowych, embolizacje mięśniaków macicy jako alternatywa operacji, chemoembolizacje przerzutów nowotworowych do wątroby.

Procedura embolizacji w ortopedii posiada już kilkunastoletnią tradycję i po raz pierwszy była zastosowana w Japonii przez jej twórcę Yuji Okuno. Od kilku lat wykonywana jest w Europie i innych krajach na świecie. Pierwsi w Polsce wykonaliśmy w naszym szpitalu zabieg embolizacji stawu kolanowego w czerwcu 2024.

eprasa.pl a150c477a8

# Tomasz Brachmański z pięcioma medalami

## Sukces strażaka z Wodzisławia na europejskich igrzyskach

Tomasz Brachmański, strażak związany z Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, zdobył pięć medali podczas Europejskich Igrzysk Policjantów i Strażaków w hiszpańskim Vigo. Na podium stanął również jego ojciec Piotr, emerytowany strażak.

W dniach 9 – 18 października w hiszpańskim Vigo odbyła się XI edycja European Police & Fire Games, czyli Europejskich Igrzysk Policjantów i Strażaków. W zawodach mogli uczestniczyć przedstawiciele służb mundurowych, ratowniczych i bezpieczeństwa z całej Europy. Program obejmował około 120 konkurencji w niemal 50 dyscyplinach sportowych.

### Vigo 2026

Wśród reprezentantów Polski znalazł się Tomasz Brachmański, który wystartował w kilku wymagających konkurencjach, łączących pływanie, bieganie i wspinaczkę. Z Hiszpanii wrócił z pięcioma medalami: jednym złotym, jednym srebrnym i trzema brązowymi.

Złoto wywalczył drużynowo w pływaniu na wodach otwartych na dystansie dwóch kilometrów, a srebro w drużynowym aquathlonie. Indywidualnie zdobył brąz w aquathlonie, obejmującym kilometr pływania i pięć kilometrów biegu, w kategorii M30. Dwa kolejne brązowe medale przypadły mu w boulderingu oraz we wspinaniu po linie, w kategoriach do 39 lat.

Brachmański wystartował również w triathlonie, w którym zajął czwarte miejsce w kategorii M30. Brał też udział w kilku konkurencjach biegowych, jednak tym razem nie stanął w nich na podium.

– Na pewno była to dla mnie jedna z bardziej wymagających imprez, choć biegłem już w tym roku w Alpach 53 km Eiger z UTMB – przyznaje Tomasz Brachmański.

Jak relacjonuje, podczas igrzysk praktycznie codziennie brał udział w kolejnych startach.

### Ojciec również stanął na podium

Do Vigo Tomasz pojechał razem z ojcem Piotrem Brachmańskim, emerytowanym strażakiem, który także pracował w Komendzie Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim.

Piotr Brachmański rywalizował w kategorii M60 i również odniósł sukces. Zdobył złoty medal w skoku wzwyż oraz srebrny w deblu tenisowym.

Ojciec i syn przywieźli więc z Hiszpanii łącznie siedem medali, w tym dwa złote.

### Do triathlonu namówiła go żona

Sport od wielu lat zajmuje ważne miejsce w życiu Tomasza Brachmańskiego. Wspinaczkę zaczął trenować już w wieku 16 lat. Później miał przerwę związaną z nauką w szkole i studiami. Od trzech lat uprawia również triathlon.




Tomasz Brachmański zdobył pięć medali. *FOT. ASP. MATEUSZ KACZMAREK KP PSP WODZISŁAW ŚLĄSKI*

Jak przyznaje, do tej dyscypliny przekonała go żona Kinga. Początkowo to jej kibicował podczas zawodów, a z czasem sam zaczął trenować i startować.

– Ostatnie trzy lata trenuję triathlon głównie przez żonę Kingę, bo to ona mnie do tego sportu namówiła. Na pierwszych zawodach byłem jej pokibicować – opowiada.

Przygotowania i udział w zawodach wymagają pogodzenia wielu obowiązków.

– Połączenie służby, pracy zawodowej, treningów i życia rodzinnego to nie lada wyzwanie – podkreśla Tomasz Brachmański.

Udział w europejskich igrzyskach był dla niego nie tylko sportowym sprawdzianem, ale również okazją do reprezentowania Polski i środowiska strażackiego na arenie międzynarodowej. **(FK)**

## Zbiórka na cmentarzach po raz 30.

**W Dniu Wszystkich Świętych Fundacja „Wspólnota Dobrej Woli" z Wodzisławia Śląskiego organizuje po raz trzydziesty zbiórkę charytatywną na cmentarzach powiatu wodzisławskiego.**

– Każdy datek to dar serca dla dzieci najbardziej pokrzywdzonych przez los. Zbiórka będzie prowadzona przez młodzież szkół podstawowych i średnich na rzecz Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży, z którego korzysta około 650 osób miesięcznie. Patronat nad przebiegiem zbiórki obejmują Księżą Proboszczowie – przekazuje Wiesława Kiermaszek-Lamla, prezes honorowy fundacji.

Jak co roku wolontariuszy spotkać będzie można przy nekropoliach w całym powiecie, w inicjatywę angażują się również nauczyciele oraz rodzice.

– Zwracamy się z prośbą o udzielenie poparcia dla tej inicjatywy, której celem jest rehabilitacja i leczenie chorych dzieci z terenu naszego powiatu. Serdeczne Bóg Zapłać dla wszystkich , którzy zechcą poprzeć piękną ideę jako potrzebne i szczytne przedsięwzięcie, mające społeczną akceptację i trzydziestoletnią tradycję – zaznacza zarząd fundacji na czele z prezes Anną Białek. Zbiórka już w niedzielę 1 listopada. **(ska)**

## Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach zyskał zieloną pracownię

**Nową zieloną pracownię BioChemLab otwarto we wtorek 20 października w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Rydułtowach. W pracowni uczniowie znajdą sprzęty i pomoce dydaktyczne do nauki biologii i chemii.**

Nowa zielona pracownia uzyskała dofinansowanie w wysokości 60 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Chcemy, aby młodzi ludzie mieli w naszych szkołach warunki do samodzielnego odkrywania świata. Doświadczenie, obserwacja i możliwość zadawania pytań pomagają lepiej zrozumieć nawet trudne zagadnienia. Mam nadzieję, że ta pracownia rozbudzi wiele pasji i zachęci uczniów do rozwijania swoich zainteresowań – podkreśla Barbara Chrobok, wicestarosta powiatu wodzisławskiego.

Obecny na otwarciu Karol Majewski z WFOŚiGW w Katowicach podkreślał wagę aplikowania szkół w konkursie na zielone pracownie oraz wsparcia, jakie poprzez WFOŚiGW otrzymują szkoły w regionie dla lepszego kształcenia uczniów w przedmiotach przyrodniczych.

– Cieszę się, że uczniowie tej szkoły będą mieli okazję rozwijać się dzięki tej pracowni w kierunkach biologii i chemii, a kto wie, być może za niedługo usłyszymy o sławnych biologach czy chemikach z tego liceum – powiedział Karol Majewski, rzecznik prasowy WFOŚiGW w Katowicach.

– To jedna z 95 pracowni, które w tym roku zostały dofinansowane przez WFOŚiGW w Katowicach. Cieszymy się, że szkoły tak chętnie uczestniczą w tym konkursie i pozyskują dofinansowanie, bo każda pracownia czymś się różni, a dla nas jest ważne, że możemy wspierać pasje oraz naukę – dodał Karol Majewski.

Nowa pracownia wyposażona jest między innymi w mikroskopy, specjalistyczny kościec i nowoczesny monitor z aplikacją pozwalającą analizować ponad sześć tysięcy modeli 3D. Są również liczne pomoce dydaktyczne, preparaty biologiczne oraz trójwymiarowe modele narządów. **(ska)**

eprasa.pl a150c477a8

# Od kapusty do poezji

## W Odrze dzieci poznawały śląskie tradycje

**Jak dawniej kiszono kapustę i przygotowywano zapasy na zimę? Tego mogły się dowiedzieć dzieci ze szkoły w Olzie podczas spotkania w świetlicy wiejskiej w Odrze. Była też okazja do poznania twórczości miejscowej poetki Anny Zychmowej.**

W środę, 21 października, w świetlicy wiejskiej w Odrze odbyło się spotkanie pod hasłem „Jak to z kapustą było... Śląskie tradycje dla najmłodszych". Dzieci ze szkoły w Olzie mogły nie tylko zobaczyć, jak dawniej przygotowywano kiszoną kapustę, ale również samodzielnie spróbować jej szatkowania i deptania. W organizację wydarzenia włączyło się Koło Gospodyń Wiejskich w Odrze.

– Spotkaliśmy się dzisiaj, aby wspólnie zrobić coś, co jeszcze niedawno było naturalną częścią życia na wsi – poszatkować kapustę, ukisić ją w beczce, a później przygotować smaczne, tradycyjne potrawy. Chcemy pokazać wam, dzieci, jak żyli nasi dziadkowie i pradziadkowie, jak przygotowywali zapasy na zimę i jak wiele rzeczy robiono dawniej wspólnie, przy rozmowach, śmiechu i wzajemnej pomocy – mówiła Marzena Hojka, instruktor świetlicy wiejskiej w Odrze.

Wspólnie z paniami z KGW przygotowywano także tradycyjne łazanki. Spotkaniu towarzyszyły śląskie opowieści i piosenki, a przed uczestnikami wystąpił zespół ATB z Olzy.

Wiersze Anny Zychmowej przypomniały historię miejscowości

Wydarzenie nie ograniczało się jednak do kulinarnych tradycji. Ważną jego częścią było przypomnienie twórczości Anny Zychmowej, poetki związanej z Odrą, która w swoich wierszach opisywała codzienne życie, przyrodę i rodzinne strony.

Jej utwory przeczytali sołtys Odry Łukasz Pawlica, przewodnicząca miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich Celina Mrozek oraz Marzena Hojka.

– Bo tradycja to nie tylko przepisy kulinarne i dawne zwyczaje. To również słowa, wspomnienia, wiersze i historie, które przekazujemy z pokolenia na pokolenie – podkreślała Marzena Hojka.

Dzieci miały również okazję wysłuchać opowieści o lesie, którą przedstawił Kazimierz Szweda, były komendant Straży Leśnej.

Spotkanie połączyło więc praktyczną naukę dawnych zwyczajów z poznawaniem lokalnej historii i literatury. Jak zaznaczała Marzena Hojka, chodziło o to, aby najmłodsi nie tylko poznali sposób przygotowywania zapasów na zimę, ale również odkrywali dziedzictwo miejscowości, w której odbywało się wydarzenie.

**(FK)**







**Jak kisiło się kapustę, zanim gotowe przetwory można było kupić w sklepie? Odpowiedź na to pytanie poznały dzieci ze szkoły w Olzie podczas warsztatów w Odrze.**

# 105 lat wspólnego śpiewania i niezwykłych historii. Chór Moniuszko świętował jubileusz

Muzyka, która łączy pokolenia, tworzy przyjaźnie, a niekiedy nawet staje się początkiem miłości – taką historię opowiedział jubileusz Chóru im. Stanisława Moniuszki z Czyżowic. Zespół świętował 105-lecie istnienia, podsumowując ponad wiek działalności artystycznej, pielęgnowania tradycji i wspólnego śpiewania.

Chór mieszany im. Stanisława Moniuszki powstał w 1921 roku i działa przy Ośrodku Kultury w Czyżowicach. Od ponad wieku aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym gminy Gorzyce i powiatu wodzisławskiego. Bierze udział w licznych wydarzeniach, w tym koncertach maryjnych, kolędowych oraz występach okolicznościowych. Regularnie koncertuje również w miejscowym kościele parafialnym, uświetniając uroczystości religijne i jubileuszowe. Zespołem dyryguje Barbara Grobelny.

### Koncert jubileuszowy

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 24 października w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Czyżowicach. Spotkanie było okazją do uhonorowania zasłużonych chórzystów oraz samego zespołu. Na początku wydarzenia wręczono odznaczenia przyznawane przez Śląski Związek Chórów i Orkiestr z siedzibą w Katowicach, doceniające dorobek artystyczny i społeczne zaangażowanie w rozwój ruchu chóralnego. Chór „Moniuszko" otrzymał Złotą Odznakę z Brylantem, natomiast indywidualne wyróżnienia trafiły do członków zespołu.



Chór został wyróżniony statuetką oraz odznaką złotą z brylantem za zasługi dla kultury muzycznej

### Wspomnienia z minionych lat

Jednym z najważniejszych punktów spotkania były rozmowy z osobami, które tworzą historię chóru. Dzielili się wspomnieniami i opowiadali o swojej przygodzie ze śpiewem, wieloletniej działalności zespołu oraz więziach, które przez lata połączyły jego członków. Z tych opowieści wyłonił się obraz chóru, który jest czymś znacznie więcej niż grupą ludzi spotykających się na próbach. W jego szeregach śpiewają małżeństwa, a niektóre pary właśnie tutaj się poznały i później stanęły na ślubnym kobiercu. Muzyczna pasja była przekazywana z pokolenia na pokolenie, dzięki czemu tradycja wspólnego śpiewania pozostawała żywa w rodzinach.

Obchody kontynuowano w niedzielę, 25 października w kościele Chrystusa Króla w Czyżowicach, gdzie odprawiona została msza w intencji żyjących i zmarłych członków chóru.

**AgaKa**

eprasa.pl a150c477a8

# Niosą pomoc ofiarom przemocy domowej od 20 lat

## Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia świętuje jubileusz



Jubileusz był okazją do wspomnień, wysłuchania ekspertów oraz świadectw ofiar przemocy domowej

W czwartek 22 października odbyła się konferencja „To nie dzieje się gdzieś”, będąca zwieńczeniem jubileuszu 20-lecia Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim. Była to okazja do wspomnień, ale także do wysłuchania przejmujących świadectw ofiar przemocy.

Ośrodek rozpoczął działalność w 2006 roku jako jedna z pierwszych specjalistycznych placówek tego typu w regionie. Od początku jego najważniejszym zadaniem było zapewnienie kompleksowej pomocy osobom doświadczającym przemocy domowej. Przez kolejne lata rozwijały się formy wsparcia, zmieniały warunki lokalowe i wyposażenie, jednak misja placówki pozostała niezmienna – ochrona bezpieczeństwa, godności i zdrowia osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Mówiła o tym była dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wodzisławiu Śl. Irena Obiegły, która była jedną z inicjatorek powołania ośrodka do życia.

### Dwie dekady realnej pomocy

Skalę działalności Ośrodka najlepiej obrazują liczby. W latach 2006 – 2025 ze schronienia skorzystało 1125 osób, w tym 582 dzieci. Pomoc ambulatoryjną otrzymało 6048 osób korzystających z konsultacji po raz pierwszy, a łączna liczba udzielonych konsultacji wyniosła 10 798.

Za każdą z tych liczb kryje się indywidualna historia, często związana z lękiem, niepewnością i koniecznością podjęcia trudnych decyzji. Dla wielu osób kontakt z Ośrodkiem był pierwszym krokiem do odzyskania poczucia bezpieczeństwa i rozpoczęcia życia wolnego od przemocy.

Placówka zapewnia bezpłatną i dyskretną pomoc psychologiczną, terapeutyczną, socjalną, wychowawczą, prawną i informacyjną. Szczególną opieką obejmuje również dzieci, którym oferuje wsparcie dostosowane do wieku i indywidualnych potrzeb.

Osoby wymagające natychmiastowego zapewnienia bezpieczeństwa mogą skorzystać z całodobowego schronienia, co do zasady na okres do trzech miesięcy. W tym czasie otrzymują nie tylko miejsce pobytu, wyżywienie i niezbędne środki higieny, ale przede wszystkim pomoc specjalistów w uporządkowaniu sytuacji życiowej i zaplanowaniu dalszych działań.

Jubileusz pełen wspomnień i wzruszeń

Uroczystość jubileuszowa zgromadziła przedstawicieli administracji rządowej i samorządowej z całego regionu, instytucji pomocowych oraz osoby od lat zaangażowane w przeciwdziałanie przemocy domowej.

W imieniu starosty wodzisławskiego Leszka Bizonia głos zabrała wicestarosta Barbara Chrobok. W swoim wystąpieniu podkreśliła szczególną rolę Ośrodka jako miejsca, które osobom doznającym przemocy zapewnia nie tylko profesjonalną pomoc, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa – tak istotne dla tych, którzy we własnym domu go nie zaznali.

Zwróciła również uwagę, że największą wartością działalności placówki jest jej indywidualne podejście do każdego człowieka. Jak zaznaczyła, z dumą dostrzega, że w codziennej pracy Ośrodka najważniejsze nie są liczby, statystyki czy procedury, lecz autentyczni ludzie, ich historie, potrzeby i doświadczenia.

W uroczystości uczestniczył również II wicewojewoda śląski Michał Kopański, który odczytał list gratulacyjny skierowany do Ośrodka przez wojewodę śląskiego i dokonał dekoracji dyrektor Ośrodka Celiny Uherek-Biernat srebrnym medalem „Za długoletnią służbę” nadanym przez Prezydenta RP. Przekazał także podziękowania za dwadzieścia lat działalności i zaangażowanie w niesienie pomocy osobom doznającym przemocy domowej. Historię i działalność Ośrodka na przestrzeni dwóch dekad przedstawiła Monika Tlołka, pedagog placówki. Uczestnicy obejrzeli również film prezentujący Ośrodek, jego pracowników i codzienną działalność.

Cztery kobiety. Cztery historie, których nie sposób zapomnieć

Jednym z najbardziej przejmujących momentów jubileuszu była prezentacja nagranych świadectw czterech kobiet – autentycznych klientek Ośrodka, które zdecydowały się opowiedzieć o swoich doświadczeniach związanych z przemocą domową.

W ich relacjach nie zabrakło trudnych słów, bolesnych wspomnień i emocji towarzyszących powrotowi do traumatycznych wydarzeń. Każda z tych historii była inna, ale wszystkie przypominały, jak głębokie ślady może pozostawić przemoc i jak wielkiej odwagi wymaga szukanie pomocy.

To właśnie te osobiste świadectwa nadały jubileuszowi szczególny wymiar. Pokazały, że za statystykami, procedurami i codzienną pracą specjalistów stoją prawdziwi ludzie, ich cierpienie, ale również nadzieja na zmianę.

Podczas konferencji o pomocy ofiarom przemocy, kryzysach oraz rozwiązywaniu problemów w rodzinach opowiedzieli eksperci: dr Karolina Zalewska (psycholog kliczniczna), kom. Ewelina Stępień-Hajda z KWP w Katowicach oraz Dawid Brachmański, dyrektor MOPS w Wodzisławiu Śląskim.

Z pomocy Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej można korzystać bezpłatnie, dyskretnie i bez skierowania. Termin konsultacji najlepiej wcześniej uzgodnić telefonicznie. Telefon do ośrodka to: 32 455 60 32.

**(ska), na podstawie komunikatu Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim**

# Siedem bramek Przyszłości II Rogów. Górnik Pszów zdemolowany na własnym boisku

**Piłkarze Górnika przegrali z Przyszłością Rogów II aż 1:7 w spotkaniu rozgrywek B klasy Racibórz. Do przerwy goście prowadzili 3:1, a w drugiej połowie jeszcze mocniej uwidocznili problemy gospodarzy. Końcówka należała już zdecydowanie do zespołu z Rogowa, który urządził sobie prawdziwy strzelecki koncert.**



Górnik Pszów zdemolowany na własnym boisku przez Przyszłość II Rogów. *FOT. ZBIGNIEW HARAZIM*

Początek spotkania zapowiadał, że w Pszowie kibice mogą zobaczyć sporo bramek. Niestety dla gospodarzy, ich gra w defensywie pozostawiała wiele do życzenia. Górnik miał ogromne problemy z organizacją gry obronnej, a rywale znajdowali kolejne luki, z których potrafili skorzystać.

W pierwszej połowie Przyszłość Rogów II zdobyła trzy bramki, a gospodarze odpowiedzieli jednym trafieniem Mateusza Kokota. Wynik 1:3 do przerwy dawał jeszcze Górnikowi nadzieję na poprawę sytuacji po zmianie stron, jednak po wznowieniu gry obraz spotkania nie zmienił się na tyle, by gospodarze mogli realnie powalczyć o korzystny rezultat.

Choć druga część meczu w wykonaniu Górnika mogła wyglądać nieco lepiej, nadal brakowało konkretów i skuteczności. Przyszłość konsekwentnie wykorzystywała swoje okazje, a wraz z upływem kolejnych minut przewaga gości rosła.

Decydujące okazały się ostatnie dziesięć minut spotkania. Zespół z Rogowa dołożył kolejne trafienia i ostatecznie zwyciężył 7:1, pozostawiając gospodarzy z bolesną porażką. Dla Górnika Pszów to spotkanie będzie przede wszystkim sygnałem, że bez poprawy organizacji defensywy trudno będzie uniknąć podobnych problemów w kolejnych meczach. **(zibi)**

eprasa.pl a150c477a8

# Czy członkowie PiS mają powycinać ze wspólnych fotografii Mateusza Morawieckiego – pyta w liście otwartym do Jarosława Kaczyńskiego Izabela Kloc

W czwartek 22 października minął termin odwołania od decyzji zarządu okręgu 30. PiS w Rybniku, dotyczącej członkostwa w PiS Izabeli Kloc. Była europosłanka nie złożyła odwołania, jednak napisała list otwarty do szefa partii Jarosława Kaczyńskiego.

## Czy członkowie PiS mają powycinać ze wspólnych fotografii Mateusza Morawieckiego – pyta w liście otwartym do Jarosława Kaczyńskiego Izabela Kloc

Przypomnijmy, że w minionym tygodniu zarząd okręgu 30. Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję o usunięciu Izabeli Kloc z listy członków.

Nie była to jednak decyzja wiążąca, bo ostatecznie o członkostwie miała zdecydować centrala partii. Izabela Kloc miała też czas na odwołanie się od decyzji okręgowego zarządu, jednak tego nie zrobiła. Przekazała jednak do naszej redakcji list otwarty do Jarosława Kaczyńskiego, który publikujemy w całości:

**Mikołów, 22 października 2026 r.**

*Szanowny Pan*
*Jarosław Kaczyński*
*Prezes Prawa i Sprawiedliwości*

*Szanowny Panie Prezesie!*

Stoimy dziś w Polsce w niezwykle ważnym momencie. Rozstrzygają się sprawy fundamentalne dla przyszłości naszego państwa – jego suwerenności, praworządności, sprawiedliwości społecznej oraz poczucia bezpieczeństwa Polaków.

W takim czasie, bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy odpowiedzialności, współpracy i jedności. Potrzebujemy umiejętności skupienia się na tym, co nas łączy, nawet jeśli w wielu sprawach różnimy się w ocenach czy sposobach działania. Nie służą nam wzajemne pretensje, personalne spory ani obrzucanie się inwektywami. Dziś szczególnie potrzebna jest rozmowa, wzajemny szacunek i świadomość, że sprawy Polski powinny być ważniejsze niż osobiste urazy i podziały.

Dlatego wobec tych wyzwań, niezrozumiała jest decyzja zarządu Prawa i Sprawiedliwości Okręgu Rybnickiego, podjęta na życzenie posła Michała Wosia z Suwerennej Polski o skreśleniu mnie z członkostwa w Partii. Takie działania, w moim przekonaniu nie przybliżają nas do zwycięstwa. Tym bardziej, że moje dotychczasowe zaangażowanie miało zawsze duży wpływ na wyniki wyborcze PiS w naszym regionie.

Jak to możliwe, że Suwerenna Polska, której sondażowe poparcie mieściło się w granicach błędu statystycznego stała się w Prawie i Sprawiedliwości najbardziej wpływowym środowiskiem bezpardonowo rozprawiającym się ze swoimi oponentami politycznymi wewnątrz naszej Partii? Wyeliminowano mnie z PiS'u, a jako pretekst posłużono się prawdopodobne tym, że zamieszczałam w profilach społecznościowych zdjęcia z wydarzeń z udziałem Mateusza Morawieckiego. Mam się wstydzić i bać znajomości z jednym z najlepszych premierów w czasach demokratycznej Polski? Przecież to rządy Mateusza Morawieckiego zbudowały dla PiS markę politycznej odpowiedzialności, administracyjnego profesjonalizmu i skuteczności oraz społecznej solidarności. Doskonale Pan Prezes wie, że to Mateusz Morawiecki został z partii wypchnięty głównie przez działania środowiska Suwerennej Polski, co było dramatycznym błędem i dużym osłabieniem PiS, o czym też rozmawialiśmy osobiście.



Teraz czasy rządów Premiera Morawieckiego członkowie i sympatycy PiS mają wymazać z pamięci? Mają powycinać ze wspólnych fotografii byłego premiera PiS, bo inaczej dopadną ich inkwizytorzy z Suwerennej Polski i zrobią to samo, co ze mną? Jako jeden z argumentów mających działać na moją niekorzyść wykorzystano zdjęcie sprzed kilku lat z konferencji Śląski Ład, gdzie prelegentem był m.in. Mateusz Morawiecki.

W okresie mojej działalności europoselskiej zorganizowałam dziesięć takich konferencji, a do jej uczestników kierował Pan listy. Czy Pan również zostanie posądzony przez działaczy z Suwerennej Polski o „kolaborację" z Mateuszem Morawieckim i wyrzucony z PiS? Proszę wybaczyć mój sarkazm, ale mam prawo być wzburzona!

W tym roku świętujemy jubileusz 25-lecia Prawa i Sprawiedliwości. Ćwierć wieku temu, a dokładnie 29 maja 2001 r., na kongresie założycielskim powołano do istnienia naszą Partię. Nie wahałam się wtedy ani chwili. Wcześniej działałam w wielu konserwatywno-prawicowych stowarzyszeniach, ale powstanie PiS było jak oddech świeżego powietrza w polskiej polityce. W 2005 roku z sukcesem wystartowałam w wyborach do Sejmu z listy Prawa i Sprawiedliwości. Związałam z PiS swój polityczny los uzyskując mandat posła, senatora i europosła. I byłam parlamentarzystką skuteczną. Za swój osobisty sukces uważam przeforsowanie w Unii Europejskiej takiego brzmienia „ustawy metanowej", aby nie wyrządziła szkód polskiemu górnictwu. Wielokrotnie zresztą, jak Pan wie, ratowałam kopalnie na Śląsku przed zakusami szybkiej likwidacji, pomimo tego, że wewnątrz PiS dążyli do tego ludzie, którzy również dzisiaj ten atak na mnie inspirują. Dzięki moim staraniom i dobrej współpracy z Panem Prezesem, premierem Mateuszem Morawieckim, a wcześniej z premier Beatą Szydło, udało się na Śląsku zrealizować wiele inwestycji i programów, które uczyniły transformację energetyczną mniej bolesną dla ludzi i gospodarki. Jak się okazuje, to wszystko nie ma już znaczenia. „Nagrodą" za ciężką pracę dla Polski i Śląska jest usunięcie z partii. Dlaczego? Bo jestem bardzo aktywna w mediach społecznościowych, bezkompromisowo poruszam tematy ważne dla Polaków, obnażam szkodliwe działania rządu Tuska? W dużym tempie zwiększają się moje zasięgi w mediach społecznościowych, co spowodowało obawy, że zajmę komuś miejsce w przyszłym Sejmie. I to jest główny cel skreślenia mnie z członkostwa w Partii. Zresztą niektórzy mają w tym doświadczenie. Dla utrzymania swojego mandatu nie zawahają się przed niczym. Wielokrotnie to czynili w przeszłości wobec ludzi naprawdę oddanych Polsce. Ale o szczegółach tego przy innej okazji…

Piszę do Pana nie tylko w swoim imieniu. Z całej Polski dochodzą do mnie niepokojące sygnały, że podobne represje spotykają wielu naszych członków, których jedyną przewiną jest duma z rządów Prawa i Sprawiedliwości i szacunek dla dokonań Premiera Mateusza Morawieckiego.

W polityce, podobnie jak w życiu, obowiązuje zasada, że zakończenie jednego etapu oznacza rozpoczęcie kolejnego. Nie chciałabym jednak rozstać się z Panem z urazą, ale w nadziei, że odzyska Pan Prezes kontrolę nad Prawem i Sprawiedliwością, ponieważ wciąż uważam, że bez PiS nie uda się zbudować silnej, suwerennej i odpornej na kryzysy Polski.

**Z poważaniem**
**Izabela Kloc**

**W latach 2021 – 2026 członek PiS**
**W latach 2005 – 2024**
**poseł, senator i europoseł PiS**

eprasa.pl a150c477a8

# JSW WYDOBYWA WIĘCEJ WĘGLA *i* PRODUKUJE WIĘCEJ KOKSU

## Ale problemy finansowe nie zniknęły

Jastrzębska Spółka Węglowa zwiększyła wydobycie węgla i produkcję koksu w trzecim kwartale 2026 roku. To poprawa w porównaniu z poprzednimi miesiącami, choć sytuacja finansowa grupy nadal pozostaje trudna.

Od lipca do września kopalnie należące do Grupy JSW wydobyły 3,31 mln ton węgla, o 2,7 proc. więcej niż w drugim kwartale. Jeszcze wyraźniej wzrosła produkcja koksu, który wykorzystuje się przede wszystkim w hutnictwie do wytwarzania stali. Koksownie grupy wyprodukowały 740 tys. ton koksu, czyli o 10,6 proc. więcej niż w poprzednich trzech miesiącach.

Wyniki wyglądają jednak inaczej w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku. Wydobycie węgla utrzymało się na niemal identycznym poziomie, natomiast produkcja koksu jest niższa o 16,7 proc.

JSW sprzedała w trzecim kwartale 3,21 mln ton węgla oraz 720 tys. ton koksu. W porównaniu z drugim kwartałem sprzedaż obu produktów wzrosła, ale była niższa niż przed rokiem. W przypadku węgla spadek wyniósł 9,7 proc., a koksu 7,7 proc.

### Węgiel drożeje w porównaniu z ubiegłym rokiem

W trzecim kwartale średnia cena sprzedaży węgla koksowego odbiorcom spoza Grupy JSW wyniosła prawie 755 zł za tonę. Była o 1,6 proc. niższa niż w drugim kwartale, ale o 16 proc. wyższa niż przed rokiem.

Za tonę koksu grupa otrzymywała średnio prawie 1079 zł. To wzrost o 8,6 proc. w porównaniu z poprzednim kwartałem i o 17,2 proc. w stosunku do trzeciego kwartału 2025 roku.

Wyższe ceny nie rozwiązują jednak wszystkich problemów. JSW wskazuje na utrzymującą się trudną sytuację europejskiego hutnictwa. Kondycja producentów stali ma dla spółki duże znaczenie, ponieważ to właśnie do tego przemysłu trafia znaczna część wydobywanego przez nią węgla koksowego i produkowanego koksu.

### Ponad miliard złotych straty w pierwszym półroczu

Przypomnijmy, Grupa JSW w pierwszym półroczu osiągnęła 4,34 mld zł przychodów ze sprzedaży, o 5,8 proc. mniej niż rok wcześniej.

Pierwsze półrocze zakończyła stratą netto w wysokości 1,04 mld zł. Dla porównania, w analogicznym okresie 2025 roku strata wynosiła 2,08 mld zł. Oznacza to, że JSW zmniejszyła stratę mniej więcej o połowę, ale nadal wydawała więcej, niż była w stanie zarobić.

Na poprawę wyniku wpłynęło przede wszystkim ograniczenie kosztów. W pierwszym półroczu grupa wydała na świadczenia pracownicze o prawie 699 mln zł mniej niż rok wcześniej. Znaczenie miało między innymi porozumienie ze związkami zawodowymi, na mocy którego zawieszono część świadczeń, w tym czternastą pensję za 2026 rok, deputat węglowy i premię BHP. Średnie zatrudnienie w samej JSW było również niższe o 965 osób.

Spółka nadal zmaga się z trudną sytuacją finansową i realizuje program naprawczy. W sierpniu podpisała z Agencją Rozwoju Przemysłu umowę pożyczki do 824,1 mln zł na wsparcie swojej działalności. W sprawozdaniu półrocznym JSW wskazuje też na ryzyko utraty płynności finansowej, czyli sytuacji, w której mogłaby mieć problemy z terminowym regulowaniem zobowiązań.



Po dziewięciu miesiącach roku Grupa JSW wykonała 73,5 proc. planu wydobycia węgla i 66,5 proc. planu produkcji koksu. Ostatni kwartał będzie miał duże znaczenie dla realizacji tegorocznych założeń. *FOT. DAWID LACH/JSW*

### Ile jeszcze węgla musi wydobyć JSW?

Po dziewięciu miesiącach 2026 roku kopalnie Grupy JSW wydobyły łącznie 9,77 mln ton węgla. To 73,5 proc. rocznego planu, który przewiduje wydobycie 13,3 mln ton.

Do osiągnięcia tego celu w ostatnim kwartale roku pozostaje więc wydobycie 3,53 mln ton węgla, więcej niż w każdym z trzech dotychczasowych kwartałów.

Trudniejsza jest sytuacja w koksowniach. Od stycznia do września wyprodukowały one 2,17 mln ton koksu, realizując 66,5 proc. rocznego planu. Do osiągnięcia zakładanego poziomu 3,26 mln ton brakuje jeszcze 1,09 mln ton.

Na wydobycie wpływają również problemy w kopalniach. W ruchu Zofiówka kopalni Borynia – Zofiówka wzrost stężenia tlenku węgla spowodował konieczność czasowego odizolowania zagrożonego rejonu jednej ze ścian. JSW wskazuje także na nieprzewidziane utrudnienia geologiczne i zwiększone zagrożenia naturalne.

Opublikowane 16 października dane za trzeci kwartał dotyczą wydobycia, produkcji, sprzedaży i cen. Nie obejmują jeszcze wyniku finansowego za ten okres. Na ocenę, czy większa sprzedaż i produkcja przełożyły się na zmniejszenie strat, trzeba więc poczekać. **(żet)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9$^{00}$ – 17$^{00}$

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl a150c477a8

# Dyskutowali o zaletach Erasmus+ w Wodzisławiu Śląskim. Konferencja w „Jedynce”

W I Liceum Ogólnokształcącym im. 14. Pułki Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim odbyła się konferencja „Tu rośnie przyszłość. Kompetencje jutra z Erasmus+”, do której zaproszono nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych z regionu. Podczas wydarzenia można było m.in. dowiedzieć się o możliwościach wsparcia projektów w szkołach.

Gości konferencji powitał dyrektor „Jedynki” Marcin Kopczyński oraz szkolna koordynator programu Erasmus+ Dominika Sidor. Za obecność podziękował również członek zarządu powiatu wodzisławskiego Arkadiusz Skowron.

Do współpracy oraz aplikowania o środki zaprosiła Alina Prochasek z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji (również absolwentka I LO).

O programie eTwinning oraz działaniach wspierających Erasmus+ opowiedziała Marzena Zabiegała z Kuratorium Oświaty w Katowicach, przedstawiając możliwości współpracy ze szkołami partnerskimi w kraju i zagranicą oraz podpowiadając ścieżki zawiązania działań eTwinning w szkołach.



Alina Prochasek

Przedstawiciele szkół opowiedzieli następnie o swoich działaniach, prezentując dobre praktyki, z których inni mogą korzystać w przyszłości. Mirosław Michalewski z Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim oraz Agata Geisler i Magdalena Brudny ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Mistrzostwa Sportowego nr 9 im. A. Mickiewicza w Rybniku. Dominika Sidor opowiedziała o doświadczeniach z Erasmus+ w I LO, a towarzyszył jej Michał Kowalik, uczeń klasy 3B. Był także czas na networking, wymianę doświadczeń oraz podpowiedzi dla osób, które chcą rozpocząć współpracę międzynarodową.



Na zdjęciu reprezentacja PCKZiU ze swoim stoiskiem



W konferencji udział wzięli nauczyciele oraz uczniowie ze szkół powiatu

Prelekcja poprowadzona przez Katarzynę Hawel i Marzenę Goldę z Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Wodzisławiu Śląskim skupiła się na wykorzystaniu narzędzi AI, wspierających współpracę międzynarodową. To już nie tylko translator do komunikacji, ale szerokie spektrum możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji do pisania projektów, analizy dokumentów czy wykonywania podsumowań i raportów. PODN w Wodzisławiu Śląskim również ma doświadczenia w programie Erasmus+, dlatego dzieli się wiedzą na temat współpracy zagranicznej ze szkołami.

Konferencja po raz kolejny zainteresowała tematem współpracy zagranicznej i krajowej ze szkołami partnerskimi, będąc dobrym poradnikiem dla początkujących. Przykłady dobrych praktyk oraz porady, jakich błędów nie popełniać, na pewno przydadzą się nauczycielom, którzy w przyszłości będą aplikować o unijne środki dla swoich placówek. **(ska)**

# 38-latek na hulajnodze zderzył się z rowerzystką z Pszowa

**Kobietę zabrała karetka**



38-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, jadąc hulajnogą elektryczną, zderzył się z 48-letnią rowerzystką. Kobieta wpadła do przydrożnego rowu. Oboje byli trzeźwi. *FOT. KPP RACIBÓRZ*

**48-letnia rowerzystka trafiła do szpitala po zderzeniu z hulajnogą elektryczną w Rzuchowie. Według wstępnych ustaleń policji kierujący hulajnogą 38-latek nie zachował należytej ostrożności.**

Do zdarzenia doszło w środę, 21 października, po godz. 18.00 na ulicy Rybnickiej w Rzuchowie. Jak ustalili wstępnie policjanci, 38-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego, jadąc hulajnogą elektryczną, nie zachował należytej ostrożności i zderzył się czołowo z rowerzystką nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku.

48-letnia mieszkanka Pszowa przewróciła się i wpadła do przydrożnego rowu. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego, który przewiózł kobietę do szpitala na badania.

Policjanci sprawdzili trzeźwość obojga uczestników zdarzenia. Zarówno kierujący hulajnogą, jak i rowerzystka byli trzeźwi.

Kobieta miała na głowie kask ochronny. Jak zaznacza Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, mógł on uchronić ją przed poważniejszymi obrażeniami.

Policjanci przypominają użytkownikom hulajnóg elektrycznych o konieczności dostosowania prędkości do warunków na drodze i zachowania ostrożności podczas wymijania innych uczestników ruchu. Zwracają również uwagę na znaczenie kasków ochronnych, które mogą zmniejszyć ryzyko urazów głowy podczas upadku. **(żet)**



Marek Sachs stworzył firmę transportową, która działała od 40 lat. *FOT. FB SACHS TRANS*

# Zmarł Marek Sachs. Był prezesem firmy Sachs Trans

**Firma Sachs Trans poinformowała o śmierci prezesa. Marek Sachs był znanym przedsiębiorcą z naszego regionu. We wrześniu skończył 65 lat.**

– Z głębokim żalem i smutkiem informujemy, że odszedł od nas śp. Marek Sachs, założyciel oraz prezes firmy, mąż, ojciec oraz najukochańszy dziadek. W tych trudnych chwilach nasze myśli i serca są z Jego żoną Aliną, synami Marcinem i Dawidem, córką Klaudią i ich rodzinami. Łączymy się z Wami w bólu i składamy najszczersze wyrazy współczucia – czytamy na Facebooku Sachs Trans. **(FK)**

eprasa.pl a150c477a8

# Gruszka z orzełkiem, Matusiak w mundurze i Gadowski z serduszkiem.

# PRZEDWYBORCZA ANALIZA JASTRZĘBSKIEJ POLITYKI

**Wybory parlamentarne zbliżają się wielkimi krokami, bo już w 2027 roku będziemy mogli zagłosować na naszych przedstawicieli do sejmu i senatu. W tym wydaniu w tej przedwyborczej analizie skupimy się na Jastrzębiu-Zdroju i tym, kto mógłby ubiegać się o mandat, bo choć powiat wodzisławski nie ma obecnie żadnych swoich parlamentarzystów, to jastrzębscy posłowie również są tu obecni.**

W Jastrzębiu-Zdroju, jak w całym regionie, gęstnieją emocje związane z przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi. Widać już większe poruszenie, ożywienie w mediach społecznościowych i początek niepisanej kampanii w walce o przyszłych wyborców. Trzeba jednak przyznać, że działania te szczególnie widoczne są nie na fanpejdżach obecnie sprawujących mandat posłów, a bardziej u ich potencjalnych konkurentów.

## 21 lat w sejmowych ławach

„Oczko" posyła do swoich wyborców w tym roku poseł Krzysztof Gadowski, który w sejmie pracuje już (z większym lub mniejszym skutkiem) od 21 lat. Cóż z tego, kiedy dawna lokalna aktywność posła Gadowskiego ogranicza się obecnie do zaledwie kilku tematów, a w dużej mierze jest to dziś „bywanie" na wydarzeniach, takich jak dożynki czy imprezy miejskie w naszym regionie. Mam wrażenie, że w swoich mediach społecznościowych, wzorem posłów PiS, Krzysztof Gadowski publikuje sporo przeklejek „z centrali" oraz tworzy filmiki, które mają na celu pokazać rządzącą Koalicję Obywatelską w jak najlepszym świetle. Jest o budowaniu Polski, KPO, SAFE, ostatnio też o obniżce cen paliw, a także sporo jest wypowiedzi Donalda Tuska. Gadowski nie stroni od biało-czerwonego serduszka, które stało się nowym logo Koalicji Obywatelskiej podczas ostatnich wyborów i pod tym szyldem idzie niezłomnie.

Z lokalnych spraw, poruszanych przez posła Gadowskiego, wspomnieć należy jego pracę jako przewodniczącego sejmowej Komisji ds. Sprawiedliwej Transformacji, gdzie poruszane są ważne tematy dla samorządów górniczych oraz tych, które górnictwo już pożegnały. Poseł zachwala także



Jakub Gruszka

tereny inwestycyjne po kopalni Jas-Mos oraz chwali się m.in. pieniędzmi dla szpitala i strażaków. Działa też w powiecie wodzisławskim, gdzie ostatnio, wraz ze starostą, prowadzi rozmowy z Ministerstwem Zdrowia i NFZ, aby powiatowy szpital uzyskał kontrakt na opiekę długoterminową w Rydułtowach. Czy jednak te rozmowy przyniosą skutek? Mieszkańcy powiatu wodzisławskiego nadal czekają na efekty, tak jak mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju na inwestorów, którzy mieli tak chętnie zapełnić tereny po Jas-Mosie.

15 lat w sejmowych ławach

Drugi jastrzębski poseł, będący na przeciwległym politycznym krańcu do Gadowskiego – Grzegorz Matusiak – w tej kadencji sejmu zasiada przy Wiejskiej w ławach opozycji. Dlatego też skupia się głównie na krytyce rządzących z KO, wyszydzaniu afer politycznych konkurentów i wałkowaniu do znudzenia tematu benzyny po 5,19. Poseł Matusiak ma w mediach społecznościowych kilka profili, zarówno tych prywatnych, jak i oficjalnych. Pojawiają się na nich regularnie przeklejki „z centrali", krytyka UE, pochwały dla prezydenta Nawrockiego, zaproszenia na „kawkę" z rana, krytyka obietnicy benzyny po 5,19 oraz zapowiedzi organizowanych przez niego wydarzeń i spotkań. Bo trzeba przyznać, że Grzegorz Matusiak spotyka się z sympatykami PiS oraz wyborcami regularnie. Spotkania odbywają się w pierwszy poniedziałek miesiąca w Hawanie, a dodatkowo także organizuje m.in. spotkania z innymi politykami PiS, jak zapowiadana obecnie wizyta Przemysława Czarnka w Rybniku. Ze spraw lokalnych Matusiak najbardziej skupia się na sytuacji Jastrzębskiej Spółki Węglowej, choć oponenci polityczni, a nawet mieszkańcy, wypominają mu krótką pamięć i zamykanie kopalń za rządów PiS. Na spotkaniach organizowanych przez Matusiaka pojawiał się niedawno także poseł Konfederacji Korony Polskiej – Roman Fritz, który nie kryje antypatii do działań posła w górniczym mundurze.

Trzeba przyznać, że choć pod jednym z komentarzy z pytaniem „gdzie poseł widzi siebie za pięć lat" Grzegorz Matusiak napisał, że „w fotelu z herbatą", to raczej nie wybiera się jeszcze na polityczną emeryturę. Co więcej, odkrył jakiś czas temu nowy talent i może jeśli nie uda się dalej w polityce, będzie kontynuować karierę sceniczną.



Grzegorz Matusiak

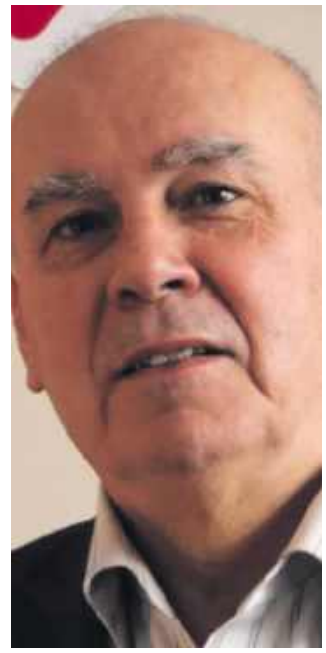
Wraz ze swoimi asystentami stworzyli grupę, którą mieszkańcy nazwali pieszczotliwie Gangiem Czarnych Pióropuszy (przy czym Matusiak zawsze występuje w pióropuszu białym, przeznaczonym dla dyrektorów, inżynierów i dozoru). Nagrywają filmiki o charakterze pseudokabaretowym, najczęściej wyśmiewając działania rządu. Zdaniem niektórych jednak, tworzenie takich treści godzi w powagę urzędu posła, a idąc dalej również ośmiesza wizerunek śląskich górników. Pojawiały się także zarzuty o bezpodstawne wykorzystywanie munduru górniczego przez posła. Matusiak jednak zdaje się nie robić sobie nic z takiej krytyki i kontynuuje swoje występy.

## Budowanie wizerunku politycznego

W ostatnich miesiącach widać ożywienie również w środowisku jastrzębskiej Konfederacji/Nowej Nadziei, której lider – Jakub Gruszka – rozpoczął aktywne działania. Choć organizowane przez niego wydarzenia nie mają ściśle politycznego charakteru, bo są to najczęściej spotkania dotyczące transformacji górniczej czy historii, nie brakuje też politycznych happeningów i konferencji prasowych, np. przed biurem posła Gadowskiego. Gruszka organizuje także briefingi prasowe, komentując lokalne sprawy, np. ostatnio zapowiadaną współpracę Jastrzębia z ukraińskim Barkomem w zakresie wynajmu hali i wspólnego szyldu z Jastrzębskim Węglem.

Gruszka nie jest świeżakiem w jastrzębskiej polityce, bo wcześniej kandydował już na prezydenta miasta oraz m.in. w eurowyborach. W wyborach w 2018 roku z ugrupowania Kukiz'15 bez powodzenia kandydował także do rady miasta. Widać jednak, że ma aspiracje polityczne i zaczyna ukazywać się jako alternatywa dla wieloletnich jastrzębskich parlamentarzystów, tym razem spod znaku orła w koronie Konfederacji – Wolność i Niepodległość.

Choć na razie nie potwierdza oficjalnie startu w wyborach parlamentarnych, zwiększona w ostatnich miesiącach aktywność i regularnie organizowane wydarzenia pokazują, że możemy spodziewać się go na liście Konfederacji.



Krzysztof Gadowski

## Następcy w PiS i PO?

Choć wiele wskazuje, że obecni parlamentarzyści z Jastrzębia na razie nie chcą kończyć politycznej kariery i będą ubiegać się o jak najlepsze miejsca na listach wyborczych w 2027 roku, to warto zastanowić się, kto w PiS i KO mógłby zostać w przyszłości namaszczony na ich następcę.

W przypadku Koalicji Obywatelskiej naturalnymi kandydatami do parlamentu wydawać by się mogli obecni radni, a wcześniej prezydenci miasta – Anna Hetman oraz Roman Foksowicz, który zresztą był też dyrektorem biura poselskiego Gadowskiego. Była prezydent Hetman skupia się obecnie jednak na pracy w Regionalnym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" W RYBNIKU, natomiast były wiceprezydent Foksowicz zawodowo związany z GPW Inżynieria sp. z o.o. (wiceprezes zarządu), oprócz działalności politycznej w radzie miasta, angażuje się ostatnio na różnych forach miłośników kotów oraz grupach pomocy dla czworonogów.

Z kolei w PiS chętnych do politycznego tortu w regionie jest wielu. To, że Grzegorz Matusiak będzie starał się o kolejną reelekcję może również potwierdzać fakt dobrej współpracy z szefem okręgu – Michałem Wosiem. A to Woś będzie prawdopodobnie rozgrywającym w układach list. Ale na pewno chrapkę na mandat mają też działacze z powiatu wodzisławskiego, jak choćby była posłanka Teresa Glenc. Ostatnio jednak poseł Matusiak dość mocno promuje swojego młodego asystenta o charakterystycznej aparycji – Dawida Sobczaka, który kilka miesięcy temu zapisał się do PiS i jak widać aspiruje na kontynuatora działań Matusiaka w przyszłości. Tu jednak brak doświadczenia politycznego i mała rozpoznawalność raczej nie wspierają jego obecności na liście wyborczej w wyborach parlamentarnych. Bardziej logicznym kandydatem mógłby być Zbigniew Supernak – prawa ręka Grzegorza Matusiaka. Supernak, oprócz zdolności organizacyjnych, również przywdziewa górniczy mundur, co dla tego środowiska politycznego jest zapewne dużym atutem. Pytanie, czy ta „munduroza" podoba się górnikom.

## Termin wyborów jeszcze nieznany

Choć wiemy, że kadencja parlamentu kończy się w 2027 roku, termin wyborów nie jest jeszcze znany. Wiemy, że doświadczeni politycy nie odpuszczą łatwo swoich stołków, nieważne, czy przyjdzie im działać wespół z rządzącymi, czy w opozycji. Wznosząca fala Konfederacji pokazuje, że być może Jastrzębie pozyska także posła z tego obozu, a wielce prawdopodobne, że także usłyszymy wkrótce o innych nowych siłach politycznych w mieście. Im bliżej będzie terminu wyborów parlamentarnych, tym atmosfera będzie gęstnieć, a kampania wyborcza – ta formalna, a wcześniej nieformalna – będzie przybierać na sile. Obyśmy jednak nie przejedli się tą polityką i wzajemnym obrzucaniem błotem, zanim w ogóle przyjdzie nam stanąć przy urnach wyborczych.

**Szymon Kamczyk**

eprasa.pl a150c477a8

## MOTORYZACJA

### KUPIĘ

- Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta. Tel. 509 796 001.

### USŁUGI

- Wycinka zieleni – kompleksowo. Tel. 723 630 530.
- Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór. Tel. 696 951 402.
- Firma sprzątająca – sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. Tel. 509 801 308.

## USŁUGI REM.-BUD.

- Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV. Tel. 606 118 496.
- F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793 330 597.
- Malowanie, kafelkowanie, gładzie, remonty. Czysto, terminowo, w rozsądnych cenach. Tel. 514 216 486.

## ZDROWIE

### KARDIOLOGIA

- Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602 695 679.






## CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

**Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:**

**Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.**
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
**Tel. 32 415 47 27**

**lub naszą stronę w Internecie:**
**nowiny.pl/ogloszenia**

## za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.


AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl






nowiny WODZISŁAWSKIE

**Adres redakcji:** 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
**Nakład:** 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
**Redaktor naczelny:** Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
**Reklama:** Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

**Dziennikarze:**
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

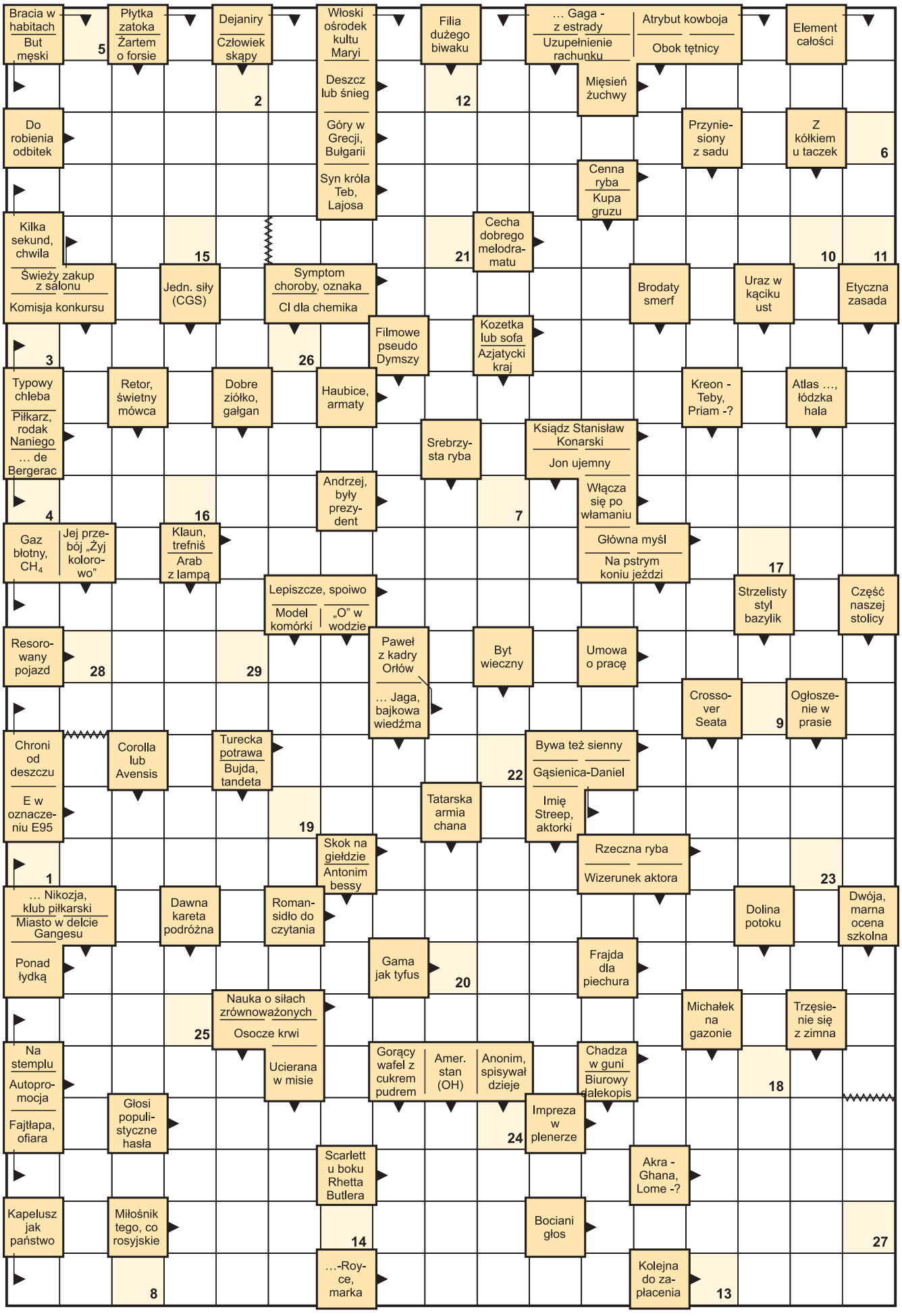
**Redakcja techniczna:** Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
**Portal nowiny.pl:** Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
**Wydawca:** Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
**Dyrektor Wydawnictwa Prasowego:** Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec



© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl a150c477a8




| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

# HUMOR

Policjanci wezwani na miejsce zdarzenia oglądają ciało kobiety w wieku mocno zaawansowanym.

Ciało znajduje się w ubikacji z głową w sedesie i przytrzaśniętą deską klozetową.

Policjanci postanawiają przepytać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.

– Czy znał pan denatkę?

– Tak, to moja teściowa.

– Mieciu, sprawa jasna, pisz!

Przyczyna zgonu, śmiertelne zatrucie domestosem podczas czyszczenia toalety.

Przyjechała teściowa i pyta zięcia:

– Co to było takie czarne na patelni? Ledwie co to doszorowałam!

– Powłoka teflonowa, mamo...

Kobieta zamawia u malarza swój portret:

– Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolią i z szafirowymi spinkami do włosów.

– Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!

– No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

# HOROSKOP

**BARAN 21.03 – 20.04**
Najbliższy tydzień będzie dość zapracowanym okresem. Wiele planów nałoży się na siebie, a Ty sam nie będziesz wiedział czym zająć się w pierwszej kolejności. Możesz poczuć frustrację i zmęczenie już na samą myśl o nadchodzących zadaniach. Staraj się regulować swoje emocje i nie żyć pod ich dyktando.

**BYK 21.04 – 20.05**
Nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie. W gronie najbliższych Ci osób, pełen spokoju, miłości i zrozumienia, zapomnisz o bieżących sprawach i problemach, odetniesz się od swoich własnych negatywnych myśli. Jeszcze bardziej docenisz ludzi wokół siebie i wspólnie spędzony czas.

**BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06**
Czeka Cię wiele szkoleń i spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy mogą swoją postawą inspirować i motywować do dalszego działania. Nie zapomnij w tym wszystkim o sobie i swoich potrzebach, to będzie miłą odmianą w Twoim życiu. Będziesz potrafił się o siebie zatroszczyć i odpowiednio zadbać.

**RAK 22.06 – 22.07**
Przed Tobą udany i pozytywny tydzień. Uda Ci się odzyskać kontakt i naprawić relację z ważną dla Ciebie osobą. Odkryjesz w sobie też nowe pasje, które całkowicie pochłoną Twój wolny czas. Poza hobby, będzie to również dla Ciebie forma odstresowania i relaksu.

**LEW 23.07 – 22.08**
To będzie nudny i monotonny tydzień. Nie wydarzy się nic, co będzie dla Ciebie w jakiś sposób emocjonalne. Z braku zajęcia zaczniesz próbować nowych rzeczy, zainteresujesz się tematami, które do tej pory nie były dla Ciebie interesujące.

**PANNA 23.08 – 22.09**
Spędzasz dużo czasu na przemyśleniach i analizach z których nic nie wyniknie a wszystkie wnioski zostaną tylko w Twojej głowie. To nie będzie dla Ciebie udany tydzień. Sam będziesz swoim największym krytykiem, a Twoja negatywna energia łatwo zostanie dostrzeżona przez innych.

**WAGA 23.09 – 22.10**
Więcej czasu poświęcisz na własne przyjemności, niż potrzeby innych. Dobrze odnajdziesz się w nowej roli i szybko odkryjesz, że nuta zdrowego egoizmu dobrze robi Tobie i Twojej psychice. Bądź gotowy na sprzeciwy i słowa krytyki od osób, które do tej pory czerpały najwięcej korzyści z braku Twojej asertywności.

**SKORPION 23.10 – 21.11**
Niestety nie uda Ci się zrealizować wszystkiego, co sobie założyłeś. Część planów pójdzie całkowicie nie po Twojej myśli, co też wzburzy w Tobie złość i wiarę we własne możliwości. Musisz pamiętać, że droga do celu często bywa kręta i nie jest usłana różami.

**STRZELEC 22.11 – 21.12**
Spójrz na swoje problemy z przymrużeniem oka i przestań zamartwiać się rzeczami, które są od Ciebie niezależne. Poczujesz wewnętrzny spokój i uwolnienie. Zaczniesz więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu i doceniać kontakt z naturą. Zgłosi się do Ciebie ktoś po ważną poradę i będzie Ci wdzięczny za udzielone wskazówki.

**KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01**
To będzie bardzo udany tydzień. Zajdzie w Tobie zmiana, która sprawi, że Twoje spostrzeganie świata będzie bardziej kolorowe i pozytywne. Wszystkie dobre rzeczy, które Cię spotkają, będą wynikiem Twoich afirmacji i możesz być sobie za to prawdziwie wdzięczny.

**WODNIK 20.01 – 18.02**
Przestań tracić energię na sprawy, na które nie masz żadnego wpływu i zadręczać się rzeczami z przyszłości. Całą swoją uwagę skup na tu i teraz a w końcu odetchniesz z ulgą. Twoja kondycja psychiczna zdecydowanie ulegnie poprawie.

**RYBY 19.02 – 20.03**
Najbliższy tydzień może być ciężkim i wyczerpującym okresem. Wiele nieudanych planów i niespełnionych realizacji, podetnie Ci skrzydła i stracisz wiarę we własne możliwości. Musisz mieć na uwadze, że błędy i porażki są częścią życia każdego człowieka. Podejdź do siebie z większym zrozumieniem i wsparciem.

**Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl**

eprasa.pl a150c477a8